

Najdus, Walentyna

Ruch robotniczy w Galicji w latach 1890-1900

Przegląd Historyczny 53/1, 86-118

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ruch robotniczy w Galicji w latach 1880–1900

W ostatnim ¹ dziesięcioleciu XIX w. ruch robotniczy w Austrii i Galicji wszedł w nowy okres rozwoju. I chociaż ruch strajkowy w Galicji pod względem swego zakresu i nasilenia odzwierciedlał zacofanie tego kraju, to jednak sześciogodniowy strajk włóknarzy w pow. białskim i żywieckim, strajk stolarzy we Lwowie w 1890 r., introligatorów w Krakowie w 1891 r., wystąpienie budowlanych Lwowa w 1891 r., powszechna akcja drukarzy o zbiorowy cennik i uporczywy siedmiotygodniowy strajk tkaczy żydowskich w Kołomyi w 1892 r. dowiodły, że tu także zaostrzająca się walka klasowa wymiata ze środowiska robotniczego niedobitki ideologii solidarystycznej.

Wyrazem poziomu świadomości klasowej był pierwszy obchód majowy w 1890 r. W Białej wiec pierwszomajowy nie odbył się z powodu głośnych zaburzeń 23 kwietnia, krwawo stłumionych przez wojsko ². W Krakowie zapowiedziane zgromadzenie publiczne zakazane zostało przez policję. We Lwowie decyzja obchodu przyjęta została 23 marca 1890 na publicznym zgromadzeniu robotniczym w sali „Gwiazdy“. Na tym zebraniu, a następnie na dwutysięcznym wiecu pierwszomajowym na podwórzcu ratusza ³, robotnicy lwowscy zaaprobowali platformę polityczną, która prócz czołowego hasła ośmiogodzinnego dnia pracy, zawierała żądanie zniesienia armii stałej oraz postulat powszechnego i bezpośredniego głosowania. Zebrani uchwalili protest przeciwko projektowi wprowadzenia szkół wyznaniowych, domagali się wolnej od ingerencji kościoła, bezpłatnej nauki,

¹ Wykaz skrótów używanych w przypisach do niniejszego artykułu (por. także wykaz skrótów dla całego rocznika „Przeglądu Historycznego“):

CGIA USSR = Lwowski filiał Centralnego państwowego historycznego archiwu
URSSR (Centralnyj Gos. Istoriceskij Archiw USSR f. Lwow).

IB MdÄ = Haus-, Hof- und Staatsarchiv in Wien, Informationsbureau Ministerium des Äussern.

MdÄ = Haus-, Hof- und Staatsarchiv in Wien, Ministerium des Äussern.

SGKr. = Starostwo Grodzkie Kraków.

² Zapowiedziano wiec. Robotnicy urządzili spontaniczną demonstrację uliczną, po drodze demolowano szynki.

³ „Robotnik” nr 1, Lwów, 1 kwietnia 1890, *Sprawozdanie z ogólnego zebrania robotników*; nr 6 z 15 maja 1890, *Pierwsze skutki 1 Maja u nas*. Daszyński podnosi liczbę uczestników wiecu pierwszomajowego do 4 tys. [Krótką historią rozwoju partii socjalistycznej w Galicji (od 1 maja 1890 do 1 maja 1894). Z dodatkiem dziejów tzw. „niezawistych” lwowskich, napisał Zegota, Lwów 1894]. Pochody uliczne były wzbronione specjalnymi rozporządzeniami ministra spraw wewnętrznych i namiestnika K. Badeniego. *Pierwszy maj we Lwowie*. Nakładem J. Obirka, Lwów 1890

zmniejszenia liczby świąt religijnych. Masowy ruch robotniczy przekreślił faktycznie ustawy wyjątkowe przeciwko socjalistom. Projekt analogicznego do Niemiec ustawodawstwa antysocjalistycznego przed pięciu laty został w Austrii pogrzebany w komisji parlamentarnej. Dekret przeciwko anarchom (jako takich nieraz kwalifikowano socjalistów) wygasł 1 sierpnia 1890 wraz z rozporządzeniem o stanie wyjątkowym. Niefortunna próba powrotu do tego rodzaju ustawy podjęta w czerwcu 1891 r. dowiodła jedynie, że była to już taktyka przestarzała, która nie mogła liczyć na poparcie ani w parlamencie, ani tym bardziej w opinii publicznej.

Władze administracyjne usiłowały początkowo utrzymać dotychczasową taktykę — świadczyły o tym pierwszomajowe pogotowie wojskowe, udzielenie w kwietniu 1890 r. starostom prawa wprowadzenia sądów doraźnych w razie zaburzeń nawet bez konsultacji z władzą nadrzędną, rozprawy karne o „tajne stowarzyszenia“ oraz liczne sprawy prasowe — lecz procesy socjalistów z reguły kończyły się uniewinnieniem. Starano się więc omijać postępowanie sądowe, szerzej stosując doraźne zarządzenia policyjne, szczególnie wydalenie „obcokrajowców podejrzanych o knowania socjalistyczne“⁴. Odstawiano ich zwykle nad granicę pruską lub też pozwalano opuścić kraj w dowolnie obranym kierunku, zdarzało się jednak, że poddanych rosyjskich wydawano w ręce władz carskich⁵. W razie aresztowania Polaka pochodzącego z zaboru rosyjskiego lub pruskiego zasięgano opinii u odnośnych władz mocarstw ościennych⁶, przy czym nawiązano bezpośredni kontakt między dyrekcjami policji w Wiedniu i Berlinie, a od 1894 r. także innych większych ośrodków miejskich obu sprzymierzonych monarchii. Dyrekcja policji w Krakowie zasięgała bezpośrednich informacji u władz rosyjskich, oczywiście na zasadzie wzajemności⁷. Obowiązywał w tej sprawie traktat z kwietnia 1884 r.⁸.

Okres ustaw wyjątkowych przetrwała prowadzona przez Józefa Daniluka „Praca“. W 1890 r. wkroczyła ona w 13 rok istnienia⁹. W czerwcu 1891 r. na II Kongresie austriackiej socjaldemokracji Diamand stwierdził,

⁴ Poufne pouczenie tego rodzaju udzielił namiestnikom prezydent Rady Ministrów, a zarazem minister spraw wewnętrznych Taaffe, a z kolei namiestnik Badeni dyrektorom policji Krakowa, Lwowa i starostom. Powoływano się na § 2 ustawy 1871 r. WAP Kr. SGKr 491, Dyr. Pol. 66/pr/890, 307/pr/890.

⁵ Głośna była sprawa wydalenia w czerwcu 1890 r. J. Kassysza. W myśl polecenia MSW i namiestnika odstawiono go ze Lwowa do granicy zawiadamiając o tym uprzednio rosyjską straż graniczną i rosyjskie poselstwo w Wiedniu. Podobny los miano zgotować wszystkim wydalonym ze Szwajcarii w związku z wypadkiem z bombą, która wybuchła w Zurychu, gdyby udali się, tak jak Kassysz, do Galicji, a byli poddanymi rosyjskimi. Wydan w ręce żandarmów rosyjskich Ignacy Komar rzucił się pod pociąg. WAP Kr. SGKr 223, Dyr. Pol. 237/pr/889, 324/pr/889, 351/pr/889, 369/pr/890, 389/pr/890. Zob. także SGKr. 537. IB MdA 1554/4/1890, 1067/4/1891, 1264/4/1891.

⁶ IB MdA 811/4/1893, Einsichtsakt der polit. Sektion Ref. I mit. Bericht des kk. General Consuls in Warschau vom 26. März 1893 nr 4 über ein Gespräch mit General von Brock.

⁷ WAP Kr. SGKr 537, Dyr. Pol. 340/pr/1886 — Dyrekcja Policji krakowskiej do Wiednia — informacje z Warszawy.

⁸ Tamże 29/4/1894 i 1895, Sozialisten im Inlande, Sozialisten im Auslande. MdA XXVII 64. Vorgehen wegen Anarchisten.

⁹ W tymże czasie pisma socjalistyczne wydawane w Wiedniu utrzymywały się od 2 do 5 lat: „Der Sozialist“ 1877—1879, „Die Zukunft“ 1879—1884, „Wahrheit“ 1881—1885, „Gleichheit“ 1886—1889.

że 45% wszystkich numerów „Pracy“ uległo konfiskacie¹⁰. Mimo to rozlegały się zarzuty, że jej ofensywność polityczna uległa osłabieniu.

1 marca 1890, a więc gdy wygasaly ustawy wyjątkowe, ukazał się we Lwowie nr 1 nowego polskiego organu socjalistycznego pn. „Robotnik“. Wydawcą był Juliusz Obirek, odpowiedzialnym redaktorem — Antoni Mańkowski. Do komitetu redakcyjnego należeli ponadto Juliusz Baar, Karol Nacher i Kazimierz Tabaczkowski. Pod naciskiem policji „Robotnik“ po nr 1 stracił drukarnię; po wydaniu trzech numerów w Wiedniu powrócił do Lwowa, jednakże trudności wydawnicze udało się przełamać dopiero po pięciu miesiącach. Komitety redakcyjne pism socjalistycznych spełniały w Galicji podobnie jak w Austrii funkcje ośrodka skupiającego aktywistów, a zarazem instancji reprezentującej ich na zewnątrz, organizowały zgromadzenia publiczne.

W odróżnieniu od polskich partii robotniczych w Królestwie, ich odpowiednik w Galicji wyrastał od razu jako jeden z odłamów wielonarodowej partii ogólnoaustriackiej, nieco opóźniony w rozwoju w stosunku do socjaldemokracji uprzemysłowionych krajów Austrii i Czech. Na I Kongresie austriackiej socjaldemokracji reprezentował socjalistów galicyjskich lwowianin, drukarz zatrudniony w Wiedniu — Telz. Potraktował on w swym wystąpieniu galicyjską socjaldemokrację jako część składową kształtującej się socjaldemokratycznej partii Austrii, zresztą część słabszą (*wir sind eine schwache Partei*), pracującą wśród klasy robotniczej składającej się przeważnie z proletariatu rolnego i czeladników zatrudnionych w rzemiośle¹¹. W związku z tym Telz zastrzegł się, że specyfika galicyjska może zmusić jego towarzyszy do wprowadzenia pewnych zmian do deklaracji programowej kongresu. W odpowiedzi Wiktor Adler wskazał na niewłaściwość jednostronnego przereklamowania wspólnego programu, dodając, że raczej taktyka może być dopasowana do potrzeb poszczególnych narodowości.

Przyjęta ostatecznie prawie jednomyślnie deklaracja programowa, w części pierwszej w duchu marksistowskim analizowała sprzeczności klasowe społeczeństwa burżuazyjnego, charakteryzowała położenie proletariatu, stwierdzała klasowy charakter państwa, podkreślała, że społeczny charakter wytwarzania prowadzi do uspołecznienia środków produkcji, wreszcie wskazywała, że zadanie partii robotniczej polega na uświadamianiu i organizacji proletariatu, na tym, by go „duchowo i fizycznie zrobić zdolnym do walki“. W ramach tej ostatniej wytycznej mieściła się realizacja postulatów bieżących, wymienionych w części drugiej.

Postulaty sformułowane zostały w sposób nie budzący wątpliwości co do ich przejściowego charakteru. Tak hasło powszechnego prawa wyborczego uzupełniono twierdzeniem, że parlamentaryzm jest jedną z form panowania klasowego, a demokratyczna ordynacja wyborcza może być wykorzystana jedynie jako środek agitacji i organizacji. Żądanie ustawodawstwa pracy poprzedzono tezą o postępującym zubożeniu klasy robotniczej, które w ustroju kapitalistycznym może być jedynie hamowane i to właśnie przy pomocy ustawodawstwa ochronnego. Toteż deklaracja uzależniała realizację tego postulatu od osiągnięcia rzeczywistej wolności koalicji.

¹⁰ *Verhandlungen des II. österr. sozialdem. Parteitages abgehalten zu Wien am 28. und 30. Juni 1891*, Wien 1891, przemówienie Diamanda, s. 37.

¹¹ *Verhandlungen des Parteitages der österr. Sozialdemokratie in Hainfeld (30—31.XII.1888 und 1.I.1889)*, Wien 1889, przemówienie Telza, s. 29, 59—62.

Zapewnienie masom ludowym szkoły bezwyznaniowej komentowała jako pierwszy krok, zmierzający do oddzielenia państwa od kościoła. W ustępie końcowym podkreślała, że partia robotnicza reprezentuje w każdej konkretnej sytuacji politycznej i ekonomicznej, klasowy interes proletariatu, przeciwstawia się wszelkim próbom zaciemnienia i zatarcia sprzeczności klasowych, wszelkim wysiłkom zmierzającym do wykorzystania robotników w interesie obozu rządzącego.

Socjaliści galicyjscy uznali program hainfeldzki¹² i usiłowali popularyzować jego założenia (aczkolwiek cenzura nie dała na razie opublikować go w języku polskim). Nie oznacza to, by ich poglądy były skryształizowane i jednolite. Podczas gdy program hainfeldzki odrzucił lassalowskie koncepcje państwa, parlamentaryzmu, podzielał je „Robotnik”¹³, a kult Lassalle’a nadal zaślaniał w Galicji Marksa¹⁴.

Socjaldemokraci w zaborze austriackim posiadali więc w 1890 r. marksistowski w zasadzie program partyjny, własną prasę i skupione wokół niej grono aktywu, nie mieli natomiast jeszcze organizacji partyjnej, a na dobrą sprawę nawet organizacji masowej.

W tych warunkach zgłoszono na zgromadzeniu pierwszomajowym w 1890 r. wniosek o utworzeniu ogólnego robotniczego stowarzyszenia zapomogowego, sięgnięto więc po formę najprostszą mającą wieloletnią tradycję i wzbudzającą najmniej podejrzeń ze strony władz¹⁵. W toku realizacji zwyciężyła jednak koncepcja „towarzystwa kształcącego”, ułatwiająca pracę polityczno-programową¹⁶. Do zakresu działania stowarzyszeń zakładanych pod nazwą „Siła”, miała należeć organizacja wykładów i odczytów, prowadzenie biblioteki i czytelnicy, akcja wydawnicza. Funkcje samopomocowe sprowadzono do udzielania zasiłków bezrobotnym i podróżującym, połączonego z pośrednictwem pracy¹⁷. Faktyczne „Siły” odgrywały znacznie większą rolę, niż można by sądzić na podstawie statutu. Stały się one oparciem organizacyjnym socjaldemokracji galicyjskiej, służyły do mobilizacji mas do akcji politycznych, przede wszystkim do walki o powszechne prawo głosowania.

Pierwsze stowarzyszenie tego typu założono we Lwowie 15 lutego 1891. Przewodniczącym został Józef Hudec. W tymże roku w Stanisławowie

¹² Namiestnik w piśmie z 6 września 1892 powołując się na reskrypt MSW z 20 sierpnia tegoż roku poleca starostom zwrócić specjalną uwagę na program, projekt organizacyjny i inne uchwały kongresu hainfeldzkiego. „§§ 285 i 286 u. k. mogą pod pewnymi warunkami dostarczyć dostatecznej podstawy do działania przeciw wprowadzeniu w życie uchwalonego projektu” (CGIA USSR, f.146, op. 4, nr 3737, k. 42—43). Wymienione paragrafy dotyczyły tajnych stowarzyszeń. Das Straßengesetz vom 27. Mai 1852, Nr 117 R GB1, samt den dasselbe ergänzenden und erläuternden Gesetzen und Verordnungen t. I, Wien 1912, s. 503.

¹³ „Robotnik” nr 6 z 15 maja 1890 (art. wyżej cytowany).

¹⁴ O popularności Lassalle’a świadczy chociażby uchwała wiecu pierwszomajowego we Lwowie o wysłaniu wieńca na grób Lassalle’a i urządzenie akademii ku jego czci 30 sierpnia 1890 w rocznicę śmierci. Zob. „Robotnik” nr 1 z 1 lutego 1891, *Przegląd całoroczny*.

¹⁵ Usiłowano więc zrealizować projekt z 1879—1880. „Praca” nr 7 z 1 kwietnia 1879, *Nasze stosunki i środki zaradcze*; nr 10 z 5 czerwca 1879, *W sprawie projektu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy*.

¹⁶ Towarzystwa Kształcące miały za sobą tradycję Towarzystwa Postępowego, a następnie Ogniska drukarzy i świeżo założonej Czytelnicy Naukowej we Lwowie.

¹⁷ WAP Kr. SGKr 59, 260, 305 — akta stowarzyszenia robotniczego „Siła”; AZHP, Archiwum Jędrzeja Moraczewskiego, d. 71 I, nr 279, protokoły zebrań i posiedzeń wydziału „Siły” lwowskiej. „Pr. edświt” nr 14 z 3 października 1891, korespondencje pt. *Z Galicji, Z kraju i o kraju*.

utworzono stowarzyszenie „Praca“, powiązane z pismem Daniluka o tej-że nazwie.

W połowie listopada 1890 r. „Praca“ i „Robotnik“ do dotychczasowych podtytułów („Praca. Dwutygodnik poświęcony sprawom klas pracujących“, „Robotnik. Czasopismo polityczne i społeczne“) dodały: „Organ partii robotniczej“. Redakcja powiadomiła czytelników, że „liczne grono towarzyszy robotników z różnych gałęzi pracy po długich i gruntownych naradach prywatnych, związało się w partię robotniczą socjal-demokratyczną“¹⁸. Rzeczywiście miało to miejsce na zebraniu poufnym, po uprzednich naradach w węższym gronie¹⁹. A więc podwaliny legalnej partii założono w sposób konspiracyjny, rezygnując z projektu piastowanego w r. 1881 — zorganizowania partii na masowym zgromadzeniu obeszlanym przez delegatów ze wszystkich ośrodków, w których istniały już grupy działaczy socjalistycznych²⁰. By uniknąć zarzutu, że tworzy się tajne stowarzyszenie, nie założono dołowych organizacji partyjnych, a funkcje kierownicze przekazano, podobnie jak to zrobiła socjaldemokracja austriacka, zgodnie zresztą z dotychczasową praktyką, redakcjom obu pism socjalistycznych, a więc instytucjom od dawna zalegalizowanym. Łącznie miały one tworzyć Zarząd Partyjny.

Józef Daniluk dotychczasowy właściciel i redaktor „Pracy“ musiał się zgodzić na ograniczenie swych uprawnień na rzecz komitetu redakcyjnego, do którego powołano wraz z nim studenta Ignacego Daszyńskiego, szewca Piotra Eliasiewicza, zecera Józefa Hudeca i stolarza Neubauera. Nie zdolano jednakże zapewnić zgodnej współpracy. Większość redakcji utrzymywała, że Daniluk nie liczy się ze zdaniem zespołu, on zaś twierdził, że usiłują go usunąć od kierownictwa pisma. Daniluka popierał Eliasiewicz. Podejrzenia ich nie były bezpodstawne. Założenie „Robotnika“ miało na celu podważenie monopolu „Pracy“, narzucenie pismu Daniluka komitetu redakcyjnego miało go podporządkować większości nowego kierownictwa.

Skład komitetu redakcyjnego „Robotnika“ częściowo zmieniono. Obok dotychczasowych redaktorów-robotników — Mańkowskiego, Obinka i Baara, wprowadzono dwóch inteligentów — Górczyckiego i Smokowskiego. W zespole tym ujawniły się rozbieżności o podłożu ideologicznym. 14 listopada na zgromadzeniu ludowym, zwołanym w związku z kampanią o powszechne prawo głosowania Smokowski wystąpił przeciwko jej ogólnopañstwowemu internacjonalistycznemu charakterowi, przy czym „zaczął wyciągać na wierzch wewnętrzne sprawy komitetu“. W rezultacie usunięto go z komitetu redakcyjnego i z partii²¹.

Z inicjatywy posła Romanowicza, Smokowski założył dwutygodnik „Robotnik Polski“, subsydiowany przez pracodawców²². Pismo to wydało od 15 lutego do 15 maja 7 numerów poświęconych popularyzacji zasady: „Nim staliśmy się robotnikami — byliśmy już Polakami“, agitując za

¹⁸ „Robotnik“ nr 18 z 15 listopada 1890; „Praca“ nr 19 z 22 listopada 1890.

¹⁹ Opisuje tę akcję I. Daszyński w *Pamiętnikach* (t. I, Kraków 1925, s. 67—68).

²⁰ „Praca“ nr 8 z 20 czerwca 1881, *W ważnej sprawie*; nr 13 z 7 października 1881, *Partia robotnicza, jej organizacja i zadania*.

²¹ „Robotnik“ nr 18 z 15 listopada 1890, *Sprawozdanie ze zgromadzenia ludowego 14 listopada*; nr 20 z 15 grudnia 1890, *Zgromadzenie ludowe*.

²² „Przedświt“ (nr 3 z 18 lipca 1891, *Korespondencja z Krakowa*) twierdzi, że wydawali go majstrowie z inicjatywy posła Romanowicza. Na II Zjeździe S. D. Austrii Diamand wskazał, że wykorzystali oni usuniętego z partii Smokowskiego.

stworzeniem narodowej „partii robotniczej polskiej“, która by wyłączyła ze swego grona Ukraińców i trzymała się zdala od Niemców austriackich, natomiast stosowała zasadę solidarności narodowej odnośnie do innych klas społeczeństwa polskiego — „synów rzymsko-katolickiego kościoła“. W numerze 7 i ostatnim redaktorzy oznajmili: „My ani przywódcami robotników nie byliśmy, ani im na tańkowych nigdyśmy się nie narzucali“²³. Było to przyznanie się do poniesionej klęski. Zwalczając krajową odmianę narodowego socjalizmu w jej prymitywnie reakcyjnym wydaniu, galicyjscy działacze socjal-demokratyczni zaatakowali także emigracyjną „Pobudkę“, która docierała nielegalnie do Galicji²⁴. Stanowczo występuje „Robotnik“ przeciwko sugestiom „Pobudki“ utworzenia polskiej partii socjalistycznej. Stwierdza, że wyzysk i ucisk są udziałem proletariatu na całym świecie, a więc i walka proletariatu i polityczna jego organizacja powinna mieć charakter międzynarodowy. Podkreśla, że zgodnie z tą zasadą socjaldemokracja galicyjska przyjęła program partii niemiecko-austriackiej i czeskiej.

Walka z socjalizmem narodowym i z solidaryzmem klasowym, zmusiła galicyjską prasę robotniczą do wyjaśnienia swego stanowiska w kwestii narodowej²⁵. W 1891 r. na łamach prasy socjalistycznej zarysowały się dwie koncepcje programowe. „Praca“ liczyła się z potrzebą i możliwością zjednoczenia ziem polskich. Umożliwiłoby ono rozwój gospodarczy i co za tym idzie społeczny scalonego kraju. Ale w walce z trzema mocarstwami „zwycięstwo jest nieprawdopodobnym, a ofiary bezowocnymi, dopomóc nam mogą jedynie zaś, albo kombinacje polityczne, albo jakiś ogólny przewrót społeczny“. Trzeba więc przygotować masy ludowe na taką ewentualność, zmierzając do „uobywatelnienia wszystkich mieszkańców“²⁶. W tej koncepcji uderza traktowanie kwestii przyszłości ziem polskich jako sprawy wszystkich Polaków, nadzieja, iż kwestię narodową rozwiąże przewrót społeczny (niekoniecznie socjalistyczny, ewentualnie demokratyczny), wreszcie przypuszczenie, iż można ją rozstrzygnąć przy sprzyjającym układzie sił politycznych, nawet bez zmian istniejącego ustroju.

Drugie stanowisko usuwało z programu partii kwestię narodową: „Socjalizm nie dąży do zagłady narodowości, ale jej nie stawia na swoim sztandarze“²⁷. „Robotnik“ negował, by odbudowanie Polski było możliwe oraz by mogło ono być korzystne dla mas ludowych²⁸. „Tak samo z Polski kapitalistycznej nic nie zyskamy, jak nie mamy w szlachecko-kapitalistycznej Galicji - -“. Jednocześnie oświadczał, że uważa za słuszną walkę z uciskiem narodowym i gotów udzielić poparcia każdemu jej przejawowi, „byłoby pod tą maską nie kryły się interesy szlacheckie, ka-

²³ „Robotnik Polski” nr 7 z 15 kwietnia 1891, art. wstępny.

²⁴ Reskryptem MSW z 4 maja 1889 „Pobudka” pobawiona była debitu w Austrii. Zakaz jej rozpowszechniania wznawiano przy każdym numerze w drodze orzeczenia o konfiskacie (WAPKr. SGKr 509 — „Pobudka”). Por. także SGKr 510 Polskie organizacje socjalistyczne oraz CGIA USSR, f. 146, op. 4, nr 3736, k. 14—30 — „Pobudka”).

²⁵ „Robotnik” nr 2 z 15 lutego 1891, *Solidarność robotnicza*.

²⁶ „Praca” nr 4 z 27 lutego 1891, *Robotnik Polski*, polemika z nr 1 pisma o tymże tytule. Konsekwentnie „Praca” interesuje się całością ziem polskich; w nrze 5 z 12 marca 1890 publikuje artykuły: *Oznaki rewolucyjnego rucnu w Warszawie i Robotnicy w Poznaniu*.

²⁷ „Robotnik” nr 2 z 15 lutego 1891, *Solidarność robotnicza*.

²⁸ „Robotnik” nr 3 z 1 marca 1891, *Partia kapitalistyczna*.

pitalistyczne". Możliwość rozstrzygnięcia kwestii narodowej widział w socjalizmie, gdy wraz ze zniesieniem wszelkiego ucisku zniknie ucisk narodowy. Walka z uciskiem społecznym nierozdzielnie się łączy z walką z uciskiem narodowym²⁹.

Niejednolitość poglądów w kwestii narodowej spowodowała wahania w stosunku do obchodu setnej rocznicy 3 maja.

W 1890 r. „Robotnik“ — podobnie jak i „Praca“ — odniósł się negatywnie do propozycji udziału w obchodzie 3 maja³⁰. W 1891 r. natomiast zapowiedział, że towarzysze Polacy pomogą uczcić „ten drobny co prawda krok postępowy“³¹. Rzeczywiście w pochodzie trzeciomajowym wystąpiła kolumna robotników niosąc tablicę z napisem: „1 Maj 1891. Powszechnie, równie i bezpośrednio prawo głosu“. Na wspólnym wiecu w imieniu socjaldemokratów przemawiał Hudec³².

„Robotnik Polski“ dostrzegł w tym „zwycięstwo narodowej idei“³³. Jest to wniosek zbyt daleko idący. Bądź co bądź jednak socjaliści rzeczywiście odstępili od bezwzględnie negatywnego stosunku do łącznej manifestacji „wszystkich stanów“, a wzywając robotników Polaków do udziału w obchodzie narodowym wyodrębnili ich z wielonarodowej rzeszy robotników lwowskich. Jest to tym bardziej zastanawiające, że dotąd niepodzielnie panowała w galicyjskiej socjaldemokracji zasada łączenia robotników bez różnicy narodowości we wspólnej organizacji i akcjach politycznych. Uchwalono założenie we Lwowie 1 stycznia 1892 specjalnego pisma dla robotników żydowskich w ich języku ojczystym („Der Arbeiter“), lecz odrębnego stowarzyszenia dla nich nie stworzono. Uwzględniając potrzeby towarzyszy Żydów, „Siła“ lwowska obok odczytów w języku polskim, urządzanych z reguły w niedzielę, wprowadziła w sobotę dodatkowo odczyty w języku żydowskim³⁵.

Realizacja internacjonalistycznych założeń organizacyjnych doprowadziła do sfinalizowania połączenia galicyjskiej S. D. z austriacką.

Na II kongres S. D. Austrii udali się w czerwcu 1891 r. ze Lwowa, Darniluk, Daszyński, Diamand, Mańkowski, z Krakowa Englich, z Tarnopola Mecha, z Przemyśla nadesłano na zjazd pismo powitalne.

Na kongresie w Wiedniu uznano socjaldemokrację Galicji za część składową S. D. Austrii usunięto niebezpieczne na dłuższą metę współistnienie dwóch równouprawnionych instancji kierowniczych (funkcje komitetu partyjnego spełniać miała odtąd jedynie redakcja „Pracy“). W dyskusji nad charakterem partii Mańkowski ostro wystąpił przeciwko obecnym na zjeździe tzw. narodowym socjalistom czeskim, potępił ich postulat budowy partii jako zespołu organizacji narodowych³⁵. Szczegół ten potwierdza ówczesną internacjonalistyczną pozycję większości socjalistów polskich w zaborze austriackim. Wreszcie w ostrej dyskusji, czy nadal na-

²⁹ „Robotnik“ nr 3 z 1 marca 1891, art. *Program polskiej narodowo-socjalnej partii*.

³⁰ „Praca“ nr 7 i 8, 10 z 10 i 25 kwietnia i 26 maja 1891, Zegota (I. Daszyński), *Blagierom galicyjskiej prasy*; „Robotnik“ nr 3 z 1 kwietnia 1890, *Dzień pierwszego maja*.

³¹ „Robotnik“ nr 4 z 15 kwietnia 1891, *Nasi patrioci*.

³² W 1894 socjaliści galicyjscy wzięli udział w obchodzie stulecia powstania Kościuszki podkreślając jego treść ludową.

³³ „Robotnik Polski“ nr 7 z 15 maja 1891; zob. także nr 6 z 1 maja 1891, *Nasze święto*.

³⁴ „Przedświt“ nr 23 i 26 z 5 i 26 grudnia 1891, *Korespondencja ze Lwowa*.

³⁵ *Verhandlungen des II. österr. sozialdem. Parteitages abgehalten zu Wien am 28, 29. und 30. Juni 1891*, Wien 1891, s. 167.

leży obchodzić 1 maja przez wstrzymanie się od pracy, delegacja galicyjska wraz z większością zjazdu poparła dotychczasową taktykę pierwszomajowego strajku politycznego³⁶.

Po upływie roku galicyjska socjaldemokracja na specjalnie zwołanym zgromadzeniu partyjnym we Lwowie, w związku z dyskusją na kongresie berlińskim niemieckiej S. D. raz jeszcze stwierdziła, że 1 maja obchodzić będzie „przez zastawienie pracy, zgromadzenia i zabawy“³⁷.

Skład delegacji galicyjskiej, na kongresie wiedeńskim świadczył o aktywizacji ośrodków poza lwowskich. Po kongresie na poufnym zebraniu 21 lipca 1891 socjaliści krakowscy zdecydowali powołać komitet redakcyjny nowego dwutygodnika, a także założyć miejscową „Siłę“. 2 sierpnia odbyło się zebranie inauguracyjne tego stowarzyszenia³⁸, a 20 grudnia ustalono skład redakcji, będącej zarazem krakowskim komitetem partyjnym. Weszli do niego: A. Bienkowski, St. Borowiecki, J. Englisz, Sz. Kurowski, J. Kusiba. 1 stycznia 1892 ukazał się nr 1 „Naprzodu“.

Zorganizowano „Siły“ w Białej, Mielcu, Nowym Sączu, Podgórzu, Przemyślu, Tarnowie i Zagórze. We wschodniej połaci kraju założono „Siłę“ w Stryju, a „Pracę“ w Kołomyi. Powstała więc sieć organizacji formalnie lokalnych, faktycznie centralnie kierowanych. W styczniu 1892 r. „Siły“ lwowska i krakowska liczyły po 100 członków, podgórska — 150, „Praca“ stanisławowska — 200³⁹.

Rozwój organizacji robotniczych wpłynął na rozmach akcji politycznej. Obchód 1 majowy 1891 r. zgromadził na wiecu we Lwowie (według sprawozdań partyjnych) 5000 osób wobec 2000 w 1890 r. Wstrzymali się od pracy robotnicy w Białej, Nowym Sączu i Stanisławowie. Masowo wzięli udział w obchodzie pracownicy warsztatów kolejowych. W 1892 r. do obchodu 1 majowego prócz robotników Lwowa, Białej (mimo zeszłorocznego lokautu), Stanisławowa włączyli się pracujący Krakowa, Podgórze, Przemyśla i Stryja (w Nowym Sączu, Tarnowie i Kołomyi zgromadzeń zabroniono)⁴⁰.

Ożywienie polityczne i rozwój placówek socjalistycznych stworzyły warunki zespolenia organizacyjnego w skali krajowej. I Galicyjski Kongres Partyjny obradował we Lwowie od 31 stycznia do 4 lutego 1892. Reprezentowane na nim były organizacje robotnicze Lwowa, Krakowa, Podgórze, Białej, Kołomyi, Nowego Sącza, Stanisławowa, Tarnowa oraz redakcje „Pracy“, „Robotnika“ i „Naprzodu“. W prezydium zasiedli: Mańkowski i Daniluk ze Lwowa oraz Kurowski z Krakowa. Salę przybrano portretami Karola Marksa i Ferdynanda Lassalle'a, Ludwika Waryńskiego i Feliksa Daszyńskiego⁴¹. O Limanowskim, sztandarowym przedstawicie-

³⁶ Tamże, s. 96—102.

³⁷ „Siła“ nr 16 z 25 listopada 1892.

³⁸ Na przewodniczącego obrano drukarza Sz. Kurowskiego, ponadto do wydziału powołano: cukiernika, drukarza, introligatora, kamieniarza, krawca, malarza, murarza, tokarza, ślusarza, stolarza — skład zarządu dawał charakterystyczny przekrój zawodowy całej organizacji. Jak podaje „Naprzód“ w nr 17 z 1 września 1892 na 1000 członków było 306 murarzy, 199 stolarzy, 130 szewców, 66 krawców itd.

³⁹ AZHP, PPSD 23/1/1, protokół z I Zjazdu Galicyjskiej Partii Socjaldemokratycznej, 1—4 lutego 1892.

⁴⁰ Osiągnięcia te podkreślił Wiktor Adler, *Verhandlungen des III. österr. sozialdem. Parteitagés abgehalten zu Wien am 5, 6, 7, 8. und 9. Juni 1892*, Wien 1892, s. 60.

⁴¹ Waryński w lutym 1889 r. umarł w Szlisselburgu, w Krakowie i Lwowie urządzono poranki na jego cześć, a w nr 19 „Pracy“ z 14 października 1891 poświę-

lu „narodowych socjalistów“, wspomniano podczas obrad raz tylko i to raczej z dezaprobatą⁴².

Pierwszym problemem, który rozstrzygnąć miał zjazd, był charakter nowo powstałej partii. Uznano program hainfeldzki, opublikowany po raz pierwszy w języku polskim w „Naprzódzie“ w toku kampanii przedzjazdowej⁴³. Odrzucono tezę, że należy zmierzać do złagodzenia walki klasowej. Broniąc samodzielnej polityki proletariatu, zdecydowano, że socjaldemokracja nie może zawierać bloków politycznych z innymi partiami (uchwałę tę powtórzono na II i III kongresie). Stwierdzono, że do likwidacji obecnego ustroju doprowadzi tylko ruch masowy. Ustalono bieżące postulaty polityczne partii, przyjmując platformę ogólnoaustriacką: żądanie powszechnego prawa głosowania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. W ten sposób wraz z zasadniczym trzonem austriackiej S. D. odgródzono się zarówno od pozycji reformistów „umiarkowanych“ jak i anarchizujących „radykałów“.

Przyjęto nazwę „Socjalno-demokratycznej partii w Galicji“ opuszczając dotychczas używany przymiotnik „robotnicza“, aczkolwiek nie tylko zachowano go w nazwie partii austriackiej, ale wręcz przywiązywano doń specjalne znaczenie⁴⁴. Zmieniając nazwę otwierano wstęp do partii dla inteligencji, szczególnie dla lewicowych studentów, w znacznej części wychowanków konspiracji patriotycznej. Nowa nazwa stwierdzała, że partia ma charakter terytorialny, krajowy (S. D. w Galicji), a nie narodowy. Decyzja ta łatwo socjalistom nie przysła. Była ona zgodna z dotychczasową linią „Pracy“ i „Robotnika“, ale założony przed miesiącem „Naprzód“ reprezentował odmienne stanowisko. W programowym artykule wstępnym głosił: „Mamy swój odrębny polski świat robotniczy, z odrębnymi interesami, z odrębnymi ideałami politycznymi, społecznymi i narodowymi ... My dążym do zorganizowania tego świata w silną, świadomą partię polityczną“. Nazywa ją „Naprzód“: „robotnicza partia polska“. Partia ta „musi pozostawać w najściślejszym sojuszu i związku z partią socjalno-demokratyczną austriacką“⁴⁵ — określenie to nie pokrywa się z lansowaną przez „Robotnika“ koncepcją: S. D. Galicji — częścią S. D. Austrii.

Wyłania się przy tym problem wzajemnego stosunku socjalistów polskich trzech zaborów. Przed pół rokiem, na Międzynarodowym Socjali-

ceno mu artykuł wstępny z dumą podkreślając, że był korespondentem tego pisma Feliks Daszyński zmarł 9 kwietnia 1890 w Meranie do ostatniej chwili inwigilowany przez policję austriacką. IB MdA 999/4/1 Pismo Dyrekcji Policji w Wiedniu z 14 kwietnia 1890; CGIA USSR, f. 46, op. 4, nr 37/9, akta o F. Daszyńskim.

⁴² Hudec wspominał o odczycie Limanowskiego w „Gwieździe“: „Kuratorzy zabronili mu bałamucić robotników i on zamilkł“, „Praca“ nr 3 z 14 lutego 1892. Sympatyzujący z Limanowskim „Naprzód“ w swym sprawozdaniu z Kongresu szczególnie ten pominął.

⁴³ „Naprzód“ nr 1 z 1 stycznia 1892. Zasady programu hainfeldzkiego komentowano w duchu marksistowskim. Charakterystyczny pod tym względem jest artykuł w nr 13 „Słły“ z 14 października 1892, *Upaństwowaiona blaga*, który dowodzi, że państwo współczesne reprezentuje interesy burżuazji, więc wtedy, gdy samo występuje jako właściciel jest także kapitalistą, „posiada jedynie cechy monopolisty“. W tych warunkach upaństwowienie jest przejawem koncentracji kapitałów, natomiast nie stanowi fazy przejściowej do socjalizmu.

⁴⁴ Na kongresie wiedeńskim w 1901 r. z oburzeniem odrzucono propozycję usunięcia przymiotnika „robotnicza“ z nazwy partii w związku ze zmianą statutu socjaldemokracji austriackiej. *Protokoll über die Verhandlungen des Gesamtparteitages der sozialdemokr. Arbeiterpartei in Österreich*, Wien 1901, s. 98, 124, 188—198 i in

⁴⁵ „Naprzód“ nr 1 z 1 stycznia 1892, *Dokąd zdążamy?*

stycznym Kongresie w Brukseli, Daszyński, delegat robotników lwowskich, oraz emigrant Stanisław Mendelsohn, posiadający także mandat lwowski, wraz z czterema innymi delegatami polskimi, utworzyli wspólną reprezentację polską i złożyli znane oświadczenie, zapowiadające jednolite występowanie socjalistów polskich trzech zaborów⁴⁶. Rzecz jasna, że o współpracy trójzaborowej mogła być mowa tylko wtedy, gdyby w Galicji utworzono partię polską, a nie wielonarodową.

W toku kampanii przed I kongresem krajowym „Naprzód” wystąpił przeciw obrońcom wspólnej organizacji partyjnej, niezależnej od przynależności narodowej. „Wmawiamy w nas, że jesteśmy partią galicyjską. Na takie określenie w żaden sposób zgodzić się nie możemy”. Tylko utworzenie partii polskiej pozwoli „stworzyć możność stosunków, porozumienia i współdziałania z ruchem socjalistycznym w innych zaborach polskich”⁴⁷. Podczas kongresu lwowskiego Daszyński oświadczył: „Z uchwał kongresu brukselskiego widać, że socjalizm bardzo dobrze mieścić się może w ramach narodowościowych. ... My tak samo jak szlachta, a prawdopodobnie i prędzej będziemy walczyć o niepodległość Polski, ale wychodząc z przewodniej zasady socjalizmu”⁴⁸.

Uczestnicy kongresu nie podjęli jednakże dyskusji w sprawie narodowej, a stanowisko Daszyńskiego, Mokłowskiego⁴⁹ i redakcji „Naprzodu” napotkało na stanowczą opozycję starych działaczy robotniczych. A. Mańkowski oświadczył, że „kongres nie jest wyłącznie kongresem robotników polskich, lecz kongresem galicyjskiej partii socjaldemokratycznej”⁵⁰.

W toku dyskusji wyłoniła się sprawa przynależności organizacyjnej socjalistów ukraińskich. Przewidywano bowiem, że proces wyodrębnienia się elementów klasowo proletariackich z ogólnodemokratycznego obozu doprowadzi do wystąpienia ze stronnictwa radykałów lewicy socjalistycznej. Daszyński sugerował potrzebę stworzenia odrębnej socjaldemokra-

⁴⁶ „Praca” nr 17 z 14 września 1891, *Międzynarodowy Socjalistyczny Kongres w Brukseli*; F. Perl (Res), *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim do powstania PPS*, Warszawa 1958, s. 466.

⁴⁷ „Naprzód” nr 3 z 1 lutego 1892, *Pierwszy kongres partii socjalno-demokratycznej w Galicji*.

⁴⁸ „Naprzód” nr 4 z 15 lutego 1892, *Pierwszy kongres socjaldemokratycznej partii w Galicji (na podstawie protokołu)*.

⁴⁹ Studenta politechniki lwowskiej, Kazimierza Mokłowskiego, traktuje W. Feldman jako czołowego inspiratora narodowego kierunku w socjalizmie galicyjskim (*Dzieje polskiej myśli politycznej, 1864—1914*, Warszawa 1933, s. 230).

⁵⁰ „Praca” nr 3 z 14 lutego 1892, *Nasz kongres (na podstawie protokołu)*. „Naprzód” w swym sprawozdaniu z kongresu oświadczenie to opuścił. W naszej literaturze historycznej powtarza się raz po raz twierdzenie, że ośrodek inspiacyjny kierunku narodowo-socjalistycznego znajdował się za granicą, a uchwały zjazdu londyńskiego nie znalazły poparcia w kraju, przy czym uwzględnia się wyłącznie zabór rosyjski z jego szczególnie zaostrożoną walką klasową. Należy jednak wziąć pod uwagę zabór pruski, gdzie socjalizm rozwijał się w atmosferze ostrej walki narodowej i zacofaną Galicję z jej stosunkowo słabym ruchem klasowo proletariackim, a intensywnym antyfeudalnym demokratycznym, szczególnie zaś Kraków ściśle powiązany ze Śląskiem Cieszyńskim, w którym atmosferę zatrzuwała walka narodowa czesko-niemiecka, upośledzenie robotnika polskiego, wreszcie zakorzenione wpływy stojałowszczyzny w na wpół robotniczym, na wpół chłopskim środowisku. Natomiast w Stanisławowie i Buczaczu, gdzie polskie kadry socjalistyczne zwracać się musiały do ukraińskich mas, w wielonarodowym Lwowie, w pogranicznym pod względem etnograficznym Przemysłu, górowały tendencje internacjonalistyczne. Prawdopodobną jest, iż czołowymi reprezentantami kierunku narodowo-socjalistycznego na pierwszym etapie byli młodzi inteligenci, częstokroć wychowankowie konspiracji patriotycznej.

tycznej organizacji ukraińskiej, z własnym komitetem partyjnym i własnym pismem. Rezolucja powzięta w tej sprawie miała charakter kompromisowy. Nowo powstała partia miała mieć charakter terytorialny internacjonalistyczny, tym niemniej zalecano utworzyć w Galicji Wschodniej komitet ukraiński „którego zadaniem ma być agitacja i organizacja wśród miejskich i wiejskich towarzyszy Rusinów”⁵¹. Natomiast dla towarzyszy Żydów odpowiednika na razie nie przewidywano.

Dyskusja nad ewentualnym terenem pracy socjalistów ukraińskich doprowadziła do problemu pracy socjalistów na wsi. Kongres położył nacisk na konieczność pracy wśród proletariatu wiejskiego i sproletaryzowanych elementów na wsi. Bogaczy wiejskich uznano za element reakcyjny, drobną własność chłopską za czynnik uwsteczniający, stąd tendencja do traktowania ogółu chłopów — posiadaczy jako czynnika zachowawczego. Praktycznie socjaliści do pracy na wsi nie przystąpili, wniosek o założenie pisma dla robotników rolnych nie przeszedł, uchwalono wydać na razie broszurę.

Drobnomieszczaństwo oceniono jako element chwiejny, który od radykalizmu przerzuca się do klerykalizmu z tym, że poszczególne jednostki z tej warstwy znaleźć się mogą w obozie socjalistycznym. Inteligencję pracującą potraktowano jako część proletariatu („proletariat inteligencji”)⁵².

Ogłaszając „Pracę”, „Robotnika” i „Naprzód” własnością partii, zjazd pozostawił komitetem redakcyjnym szeroki zakres działania, powołując jednocześnie, zgodnie z uchwałą II kongresu S. D. Austrii, nowe instancje kierownicze w postaci komitetów agitacyjnych dla Zachodniej i Wschodniej Galicji. Instancji nadrzędnej na razie nie utworzono, mimo że zjazd deklarował jedność partii. Reprezentować ją miały wspólne kongresy partyjne.

Po III kongresie ogólnoaustriackim obradującym w czerwcu 1892 r. w Wiedniu przystąpiono do rozbudowy właściwej organizacji partyjnej, składającej się z mężów zaufania reprezentujących poszczególne ośrodki oraz z wybieranych przez nich komitetów powiatowych (działnicowych) i okręgowych⁵³. Komitety redakcyjne podporządkowane zostały kierownictwom krajowym z ogólnoaustriackim wiedeńskim na czele⁵⁴. Jednakże

⁵¹ „Naprzód” nr 4 z 15 lutego 1892. To sformułowanie jest odpowiedzią na próbę ograniczenia zakresu działania socjalistów ukraińskich wyłącznie do wsi (wniosek J. Zetterbauma z Kołomyi), co z kolei Daniluk odczuł jako próbę dyskryminacji towarzyszy Ukraińców.

⁵² Do proletariatu zaliczano wszystkich ludzi pracy, nie tylko fizycznej, lecz także umysłowej, pozbawionych środków produkcji. Żegota (I. Daszyński), *O partiach politycznych w Galicji*, Lwów 1891, s. 23.

⁵³ Dotychczas socjaldemokraci stancwili luźną rzeszę czytelników pism partyjnych i członków stowarzyszeń masowych, w rezultacie nie sposób było ustalić liczby członków partii w Galicji. *Protokoll über die Verhandlungen des I. Gewerkschaftskongresses abgehalten vom 24. bis 27. XII. 1893 in Wien*, Wien 1901, s. 10, przemówienie Regera.

⁵⁴ W związku ze stworzeniem właściwego zrębu organizacyjnego partii politycznej, sprecyzowano warunki przynależności do socjal-demokracji. Jeśli na II kongresie z 1891 r. jedynym warunkiem było uznanie programu hainfeldzkiego, na III kongresie zdecydowano, że „członkiem partii jest każdy, kto wyznaje program partii, kto działa w celu rozpowszechnienia tego programu, kto partię według możliwości popiera materialnie, moralnie, a nie splamił się żadnym niegodnym czynem. Członek partii nie może należeć do żadnej burżuazyjnej politycznej partii ani też działać w jej interesach”, „Naprzód” nr 12 z 15 maja 1892.

Daszyński bronił nadal szczególnych uprawnień komitetów redakcyjnych w Galicji, wbrew stanowisku większości kongresu, która tę formę uważała za przeżyta i niebezpieczną dla zwartości partii.

Wystąpił także Daszyński z propozycją utworzenia odrębnych stowarzyszeń robotniczych dla mniejszości narodowych, choćby nawet z tego powodu partia była potraktowana jako narodowa. W znanej deklaracji, przystosowując do warunków austriacko-galicyjnych wytyczne reprezentacji polskiej w Brukseli, zmierzał on konsekwentnie do przekształcenia partii galicyjskiej w narodową socjalistyczną partię polską i rozluźnienia więzów łączących ją z partią austriacką na rzecz ściślejszego powiązania z socjalistami polskimi w pozostałych dwóch zaborach⁵⁵.

Wydelegowanie na kongres brukselski studenta Daszyńskiego, zwolennika narodowego kierunku w ruchu socjalistycznym⁵⁶, upoważnienie go do ogłoszenia w Wiedniu oświadczenia rozchodzącego się z treścią uchwał lwowskich, świadczyło o osłabieniu pozycji internacjonalistów w partii mimo chwilowego zwycięstwa na I kongresie krajowym.

Przejsie do scentralizowanej organizacji w Galicji, podobnie jak i w Austrii nie odbywało się bezboleśnie. Różnorodne elementy opozycyjne łącząc się przybrały nazwę „niezależnych”. W dyskusji przedkongresowej i na III ogólnoaustriackim kongresie zarzucali oni kierownictwu partyjnemu, że kładąc nacisk na walkę o powszechne prawo głosowania i ustawodawstwo socjalne, przekształca partię rewolucyjną w partię „rezolucyjną”, reformistyczną, dbając nade wszystko o legalność, a kwestię społeczną zamierza rozstrzygnąć w debatach parlamentarnych. Przeciwnicy zarzucali niezależnym niedocenienie postulatów częściowych, nieumiejętność przystosowania się do zmienionych warunków politycznych, tendencje anarchistyczne⁵⁷.

Delegat z Krakowa na III kongresie Fraenkel, wskazał, że „niezależni” z Wiednia udzielają daleko idącej pomocy i poparcia „niezależnym” ze Lwowa⁵⁸. Przywódcą tych ostatnich był młody i ambitny student Ernest Breiter. Do nich przyłączył się Józef Daniluk wraz z „Pracą”, a w ślad za nim Piotr Eliasiewicz. Przybrali oni nazwę partii robotniczej akcentując, że taką partią nie są już socjaldemokraci.

W ówczesnej literaturze partyjnej i późniejszych wspomnieniach przywódców galicyjskich socjalnej demokracji, występuje tendencja do zbagatelizowania secesji lwowskiej, sprowadzenia jej do osobistych ambicji Breitera i Daniluka⁵⁹. Nie wolno przeoczyć podtekstu politycznego zażargu: droga radykała mieszczańskiego Breitera musiała się rozejść z ro-

⁵⁵ Zob. F. Perl, op. cit., s. 470 n.

⁵⁶ Były dwie kandydaty: I. Daszyńskiego i H. Diamanda. Początkowo zdawało się, że szanse Diamanda przeważają. IB MdA 1529/4/1891, 1993/4/1891. Pisma Dyrekcji Policji ze Lwowa 27 lipca 1891 i 12 sierpnia 1891 i informacje przesłane przez namiestnika do MSW 14, 18 i 19 sierpnia 1891. Por. także WAPKr. SGKr 46 — Międzyn. Kongres robotn. w Brukseli 1891.

⁵⁷ *Verhandlungen des III. österr. sozialdemokr. Parteitagcs*, dyskusja nad taktyką partii po referacie W. Adlera, s. 72—116.

⁵⁸ Tamże, sprawozdanie złożone przez Fraenkla z rozwoju prasy partyjnej w Galicji, s. 156—157.

⁵⁹ W sposób stronniczy i płytki przedstawia walkę z opozycją I. Daszyński w dodatku do broszury *Krótką historią rozwoju partii socjalistycznej w Galicji*. W swych *Pamiętnikach* Daszyński nie cofa się przed insynuacją, że za niezależnymi stała policja (t. I, Kraków 1925, s. 80—81).

botniczą partią klasową, podczas gdy postępowanie Daniluka świadczyło o nieprzystosowaniu starego działacza robotniczego do nowych warunków⁶⁰. Niechęć do linii politycznej kierownictwa wiedeńskiego zbliżała starych aktywistów do separatystów, przeciwstawiała ich tendencjom centralistycznym. Ich chałupnictwo organizacyjne kojarzyło się z wpływami anarchizacyjnych i pokrewnych im narodnickich koncepcji zaczerpniętych u radykałów⁶¹. Starzy działacze robotniczy we Lwowie, podobnie, jak i w Wiedniu, zarzucali kierownictwu tendencje legalistyczne, zbytnią wiarę w zbawienne skutki reformy ordynacji wyborczej⁶². Burzyli się szewcy idąc za popularnym w tym środowisku Eliasiewiczem. Wokół Daniluka skupiała się znaczna część członków „Siły” lwowskiej. Z trudem udało się pozbawić go przewodnictwa tej organizacji. W Stanisławowie założono „Siłę” równoległe do stowarzyszenia „Praca”, będącego pod wpływami Daniluka. W marcu 1892 r. wydano we Lwowie nowy dwutygodnik pt. „Siła”, podkreślając jego więź z organizacją o tejże nazwie i usiłując przejąć prenumeratorów pisma Daniluka. 30 stycznia 1893 czasopismo „Siła” zostało zawieszono wraz z „Robotnikiem”⁶³. Zaatakowano stowarzyszenie „Siła”. Zamknięto ogólnopanstwowy związek kolejarzy. Wznowiono procesy socjalistów. Rektorzy zabronili studentom udziału w stowarzyszeniach i zgromadzeniach socjalistycznych, wydalili wielu z nich

⁶⁰ Użycie przez kongres lwowski „Pracy” za własność partii pociągnęło za sobą nową zmianę w kierownictwie pisma. Obok Daniluka jako współwydawca figurować miał Hudec, a organizacji lwowskiej polecono mianować redaktora naczelnego. Do nowych porządków Daniluk jednakże nie zdołał się przystosować, z kolei komitet agitacyjny Galicji Wschodniej nie chciał dłużej tolerować frondującego wydawcy. W nrze 4 „Pracy” z 29 lutego 1892, w 4 tygodnie zaledwie po kongresie. Daniluk opublikował list adresowany „Do członków komitetów redakcyjnych na ręce pana (!) Mańkowskiego”, w którym oznajmił, że z komitetu występuje, a „Pracę” zamierza nadal prowadzić tak, jak prowadził ją dotąd przez lat 15.

⁶¹ Brak jednolitej oceny politycznego podłoża sporu z Danilukiem. On sam zaprzecza, by chodziło o różnice taktyczne. Towarzysze zarzucali mu anarchizm, zwłaszcza w sprawach organizacyjnych. Na odwrót informacja policyjna zaliczała redaktora „Pracy” do „umiarkowanych”: *weil dieses Blatt bei Verbeitung sozialistischer Grundsätze und der Verfechtung der Arbeiterinteressen die ihnen erwünschte Schärfe an den Tag zu legen vermied*, dodając, że początkowo zwrócono się do Daniluka *der „Praca” eine stärkere Färbung zu verleihen* i dopiero, gdy okazało się, że nie skłonny jest do ustępstw i usiłuje utrzymywać we własnym ręku kierownictwo tym pismem, założono „Robotnika”. Die Sozialdemokratische und anarchistische Bewegung im Jahre 1890. IB MdA 1020/4/1891 (pofna roczna informacja wiedeńskiej Dyrekcji Policji). Daszyński dowodził, że na koncepcje programowe „niezależnych” lwowskich wywarli wpływ radykałowie ukraińscy przenosząc do nich poglądy Dragomanowa. I. D a s z y Ń s k i, *Kilka słów o projekcie programu naszych niezawisłych*, „Siła” nr 12 z 23 listopada 1892. O więzi Daniluka z separatystami por. WAP Kr. SGKr 187, Dyr. Pol. 338/pr/1889, tamże 531, Dyr. Pol. 268/pr/1888 — informacje Dyrekcji Polskiej w Wiedniu i w Pradze. W. N a j d u s, *Początki socjalistycznego ruchu robotniczego w Galicji*, Żpw nr 1, 1960, s. 33.

⁶² „W ogóle „starzy” sarkali mocno na moją robotę partyjną na oczach policji i całego społeczeństwa” — I. D a s z y Ń s k i, *Pamiętniki t. I*, s. 86.

⁶³ Namiestnictwo oznajmiło, że „Siła” nowosądecka nie jest stowarzyszeniem kulturalno-oświatowym, a politycznym, i zarządziło, by w tym kierunku zmieniono statut. Groziło to delegacją, bo władze z reguły odmawiały aprobaty statutów organizacji politycznych, a w każdym razie pociągnęłoby za sobą wyłączenie z liczby członków kobiet i młodzieży, którym ustawodawstwo austriackie zabraniało należenia do stowarzyszeń politycznych. Nie wątpiono, że gdyby atak się powiodł namiestnictwo wystąpiłoby przeciwko wszystkim „Siłom”, ponieważ miały one w zasadzie ten sam statut. „Praca” w Kołomyi i „Siła” w Stryju same się rozwiązały na skutek prześladowania członków.

z wyższych uczelni. Wreszcie rozwiązano II kongres socjalno-demokratycznej partii w Galicji motywując, że zapraszający nie znają osobiście wszystkich uczestników (kongres kontynuował obrady w lokalu redakcji „Naprzodu“). Ofensywa reakcji odsunęła na drugi plan spory wewnątrzpartyjne. Secesja rozpadła się już latem 1892 r. Odszedł Daniluk, pozostawiając „niezależnym“ „Pracę“, która jednakże, skompromitowana walką z partią, niezdolna już była do życia⁶⁴, sam zaś założył nowe pismo „Młot“, usiłując odzyskać stracone zaufanie. Starzy działacze wracali do partii, lub wycofywali się z aktywnego życia politycznego.

Opozycja przegrała w skali ogólnoaustriackiej. Próba odegrania się na terenie międzynarodowym nie powiodła się. Na kongres zurychski (1893) „niezależnych“ mimo ich protestów nie dopuszczono. Zwycięstwo Adlera, wspierającego Daszyńskiego, umacniało pozycję tego ostatniego. Zjazd paryski pośrednio udzielił poparcia jego linii, a utworzenie PPS w Królestwie stawiało na gruncie realnym plany współpracy z bratnią organizacją zaboru rosyjskiego.

Oparciem Daszyńskiego stał się Kraków, gdzie w lutym 1893 r. objął on redakcję „Naprzodu“. Walka z opozycją zahamowała rozwój organizacji lwowskiej⁶⁵. W miejsce dwóch zawieszonych organów prasowych, ukazujących się na przemian co tydzień, wydawano odtąd jeden tylko dwutygodnik pt. „Nowy Robotnik“. Natomiast organizacja krakowska okrzepła, przekształciła w 1895 r. „Naprzód“ w tygodnik, rozszerzyła zakres swego oddziaływania na robotników polskich Śląska Cieszyńskiego⁶⁶.

Nie przypadkowo najbardziej podatne na ataki młodych okazały się zasady organizacyjne. W warunkach trójzaborowych tragicznie kolidowało ze sobą dążenie do zacieśnienia więzów łączących cały proletariat polski z dążeniem do zapewnienia maksymalnej zwartości siłom socjaldemokracji niezależnie od przynależności narodowej na określonym terenie w aktualnych granicach państwowych.

W zagadnieniach polityki bieżącej większość galicyjskiej S. D. skutecznie opierała się na razie próbom rewizji dotychczasowej taktyki. W trwającej jeszcze dyskusji, czy należy 1 maja powstrzymać się od pracy, na II kongresie krajowym i na IV ogólnoaustriackim odrzucono zarówno wnioski, by ograniczyć się do popołudniowych zgromadzeń publicznych bez strajku, jak i przełożenie obchodu na najbliższą niedzielę⁶⁷.

Pod wpływem zastraszających się walk klasowych w kraju i pod wrażeniem kwietniowego strajku powszechnego w Belgii, zdecydowana większość partii żądała podjęcia ofensywy politycznej w walce o powszechne prawo głosowania. Pod tym hasłem odbył się obchód 1 maja 1893. Kampania wiecowa nie zadowalała już aktywu robotniczego. Na konferencji partyjnej w październiku 1893 r. i na IV kongresie ogólnoaustriackim w marcu 1894 r. delegacja galicyjska wypowiedziała się za strajkiem po-

⁶⁴ O swej decyzji odstąpienia „Pracy” „niezależnym” komunikuje Daniluk w nrze 13 z 27 sierpnia 1892, był to jednak ostatni numer tego pisma.

⁶⁵ W listach do Diamanda z 20 maja 1895 i 27 marca 1896 traktuje Daszyński organizację lwowską jako prowincjonalną o zatęchłej atmosferze. Podkreśla więź Krakowa z Zachodem. Biblioteka Akademii Nauk USRR we Lwowie, dział rękopisów, Arch. Diamanda 32 I nr 31.

⁶⁶ Jednocześnie działalność Komitetu Galicji Wschodniej rozciągnięto na Bukowinę. Śląsk i Bukowina były po raz pierwszy reprezentowane na III kongresie krajowym w sierpniu 1894 r.

⁶⁷ *Verhandlungen des IV österr. sozialdemokr. Parteitagés abgehalten zu Wien vom 25. bis 31. März 1894*, Wien 1894, s. 121.

litycznym⁶⁸. Na III kongresie krajowym zalecono organizacjom partyjnym wzmocnić agitację za powszechnym prawem głosowania, przenieść ją do mniejszych miast i miasteczek, a w miarę możliwości na wieś, przygotowując masy do strajku powszechnego⁶⁹. Uchwała ta została przyjęta, jak stwierdza Daszyński, pod naciskiem szerokich kół zorganizowanych robotników⁷⁰.

Walka o reformę wyborczą zaogniała się w atmosferze masowych strajków ekonomicznych i pierwszomajowych strajków politycznych. 1 maja 1894 i 1895 r. strajk powszechny objął Kraków i Lwów, a częściowo Białą, Nowy Sącz, Kołomyję, Przemyśl, Stanisławów i Stryj. Po potężnym strajku górników śląskich w 1890 r., w maju 1894 r. ponownie stanęli oni do walki. 9 maja w Ostrawie i Falkenau żandarmi urządzili masakrę⁷¹. Strajk górników na Śląsku powtórzył się w lutym 1896 r. W Galicji górnicy zastrajkowali w kopalni hr. Potockiego w Sierszy, a w 1897 r. w zagłębiu naftowym i węglowym — w Borysławiu, Drohobyczu i Jaworznie — po raz pierwszy wzięli udział w obchodzie 1 maja. Większe walki strajkowe stoczyli w 1893 r. budowlani we Lwowie i Krakowie, robotnicy zatrudnieni przy budowie wystawy ogólnokrajowej we Lwowie, w 1894 r. ceglarze w Krakowie i Lwowie, w 1895 r. budowlani w Przemyślu, Stanisławowie i Winnikach, w 1896 r. drukarze we Lwowie. Ponadto strajkowali: garbarze, introligatorzy, młynarze, piekarze, stolarze, szczotkarze, zatrudnieni przy budowie nasypów kolejowych i robotnicy fabryki sody w Szczakowej. Większość akcji strajkowych zakończyła się zwycięstwem.

Na I ogólnoaustriackim kongresie partyjnym starły się w sprawie stosunku do akcji strajkowej poglądy tak różne, jak propozycja utworzenia funduszu strajkowego i pogląd, że ruch strajkowy może doprowadzić do rozproszenia sił⁷². Troska o legalizm ruchu potęgowała niechęć do wystąpień żywiołowych, podczas których nie trudno było o starcie z żandarmem i wojskiem. Na tym gruncie wyrastała tendencja otoczenia ruchu strajkowego barierą przepisów i ograniczeń. Tak powstały „regulaminy strajkowe”⁷³, mierzące do przekazania decyzji o strajku instancjom cen-

⁶⁸ Daszyński nie ustrzegł się od oportunistycznego akcentu, a mianowicie zarzucił ogólnoaustriackiemu kierownictwu partyjnemu, że nie wystąpiło w obronie projektu reformy wyborczej Taaffego. Chciał więc zaangażować autorytet partii robotniczej dla poparcia reformy usiłującej zachować system kurialny, wybory pośrednie, pozbawić prawa głosu analfabetów. Tamże, s. 86.

⁶⁹ Rezolucja galicyjska była w treści swej bardziej stanowcza niż austriacka, zaproponowana przez W. Adlera. Podczas gdy tamta podkreślała, że partia doprowadzona do ostateczności będzie zmuszona użyć skrajnego środka — strajku powszechnego, rezolucja lwowska polecała aktywistom partyjnym wyjaśniać ludności, że „agitacja jest tylko przejściowym środkiem walki o powszechne głosowanie”, w razie oporu parlamentu partia „ogłosi strajk masowy i przeprowadzi go z całą bezwzględną konsekwencją”.

⁷⁰ „Wszyscy tzw. przywódcy robotniczy w Austrii mogą sumiennie zaświadczyć, że ruch ten przerósł ich siły i zmusił ich niejako do poddania się wyraźnej woli setek tysięcy zorganizowanych towarzyszy”. I. Daszyński, *Krótką historią rozwoju partii socjalistycznej*, s. 24.

⁷¹ „Nowy Robotnik” nr 10 z 25 maja 1894, *Wypadki w Ostrawie i Falkenau*.

⁷² Zbliżoną pozycję zajął Adler, traktując strajk jako środek ostateczny, przy tym bardzo niepewny, dający się zastosować jedynie w specjalnych wypadkach akcji ekonomicznych. *Verhandlungen des Parteitages der österr. Sozialdemokratie in Hainfeld*, s. 83, 84.

⁷³ Zob. protokoły kongresów zawodowych oraz J. Deutsch, *Geschichte der österreichischen Gewerkschaftsbewegung* t. I, Wien 1929, s. 317—319.

tralnym, korzystając z wszelkich możliwości polubownego załatwienia konfliktu. W tym celu usiłowano przedłużyć termin dzielenia chwilę decyzji podjęcia walki od faktycznego porzucenia pracy⁷⁴, coraz ostrzej traktowano tzw. strajki „dzikie“, nie aprobowane przez centralę zawodową⁷⁵. A jednocześnie starając się ująć żywiłowy ruch masowy socjaldemokracji coraz bardziej angażowali się w walce ekonomicznej. Strajk i bojkot na III kongresie zawodowym uznane zostały za „broń skuteczną i niezbędną“⁷⁶.

Szczególny opór w uznaniu strajku jako broni proletariatu stawiało kierownictwo S. D. w Galicji. Jej reprezentant Reger na I kongresie zawodowym (1893 r.) dowodził, że ruch robotniczy w tym kraju rozwija się raczej na płaszczyźnie politycznej (w walce o prawa obywatelskie) niż ekonomicznej. Wobec słabości organizacji związkowej w Galicji na powodzenie strajków nie można liczyć⁷⁷. Niechęć w stosunku do walki strajkowej szczególnie zakorzeniona była w Galicji wobec zwolnionego tempa wyrastania masowych stowarzyszeń robotniczych ze starych form organizacji samopomocowych i kształcących. Zresztą nawet związki zawodowe były w większej mierze instytucjami ubezpieczeniowymi niż organizacjami walki⁷⁸.

Stosunek do akcji ekonomicznych rzutował na stosunek kierowniczego aktywu do związków zawodowych. Dość rozpowszechniony był, szczególnie w Galicji, pogląd, że w Austrii, w odróżnieniu do Anglii, partia powstała przed organizacjami zawodowymi, co więcej sama je organizowała; w rzeczywistości formy pierwotne ruchu zawodowego wyprzedziły powstanie partii⁷⁹.

Uchwały przyjęte na kongresie w Hainfeldzie i na naradzie redaktorów w Brnie, polecały członkom partii współdziałać przy zakładaniu związków zawodowych⁸⁰, ale gdy rozbudowa organizacji zawodowych przybrała w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. szybkie tempo, część kierowniczego aktywu socjaldemokracji zaczęła się obawiać, że silne związki zawodowe usamodzielniają się i w rezultacie osłabnie więź łącząca je z partią⁸¹. Ponieważ partia w tym czasie posiadała już własną sieć organizacyjną w postaci mężów zaufania, komitetów powiatowych i okręgowych, natomiast

⁷⁴ W poszczególnych regulaminach strajkowych termin ten wynosił od 8—14 dni do 6 tygodni.

⁷⁵ Pierwsze regulaminy strajkowe usprawiedliwiały strajki z góry nie przewidziane. Późniejsze godziły się jedynie z tym, by strajki obronne mogły być prowadzone bez aprobaty centrali. Po wielkim strajku górników w 1900 r. bezwzględnie odmówiono pomocy wszystkim strajkom niezaprobowanym przez kierownictwo związkowe, a poparcie obiecano tylko strajkom, w których udział by wzięła większość robotników zatrudnionych w danym zawodzie w objętej akcją miejscowości J. Deutsch, op. cit., t. I, s. 382.

⁷⁶ *Protokoll über die Verhandlungen des III. österr. Gewerkschaftskongresses*, s. 193.

⁷⁷ *Protokoll über die Verhandlungen des III. österr. Gewerkschaftskongresses*, s. 97, 98, przemówienie Regera.

⁷⁸ *Verhandlungen des II. österr. Sozialdemokr. Parteitages*, s. 55, przemówienie Högera.

⁷⁹ J. Deutsch, loc. cit.; F. Klenner, *Die österreichischen Gewerkschaften. Vergangenheit und Gegenwartproblemen*, Wien 1951; W. Najdus, *Klasowe związki zawodowe w Galicji*, PH LI, 1960, nr 1.

⁸⁰ *Verhandlungen des Parteitages der österr. Sozialdemokratie in Hainfeld*, s. 83.

⁸¹ *Die sozialistische und anarchitische Bewegung im Jahre 1893*, Wien 1894, s. 16. IB MdA 29/4/894.

nie miała organizacji dołowych, wyłoniła się koncepcja, że rolę tych organizacji mogą odegrać placówki lokalne związków zawodowych. Zgodnie z tą tezą, organizacje zawodowe i prasa zawodowa traktowane były jako partyjne, socjaldemokratyczne, aczkolwiek występowała także koncepcja odmienna, że związki zawodowe są organizacjami masowymi, w istocie rzeczy szkołą organizacyjną, a pism związkowych nie należy zaliczać do prasy partyjnej⁸². W rezultacie ściąganie „podatku partyjnego“ od zorganizowanych zawodowo robotników polecono związkiem zawodowym jako dodatek do składek związkowych. W praktyce związki przekazywały część wpływów na potrzeby partyjne⁸³.

Teza, że związki zawodowe są organizacją socjaldemokratyczną, napotykała na opór części starych działaczy zawodowych. Krakowska filia związku drukarzy „Ognisko“ w 1896 r. odmówiła lokalu na konferencję partyjną Galicji Zachodniej⁸⁴ podczas, gdy kolejarze Nowego Sącza podejmowali w 1895 r. III krajowy kongres partyjny⁸⁵. Zresztą aktyw kierowniczy ruchu zawodowego zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa zawężenia organizacji masowej w wypadku przyjęcia kryteriów partyjnych⁸⁶. Na pierwszym ogólnoaustriackim kongresie zawodowym przyjęto zasadę, że każdy robotnik, który uważa się za towarzysza, musi być także członkiem związku zawodowego swej gałęzi produkcji, odrzucono jednakże wniosek W. Adlera, że także na odwrót każdy związkowiec powinien być zarazem socjalistą. Stwierdzono jednak, że ruch zawodowy staje na gruncie zasad socjalnej demokracji zrywając z bronioną przez „starych“ zasadą jego „apolityczności“⁸⁷.

Proklamowanie łączności politycznej organizacji partyjnej z zawodową nie przesądzało sprawy ich wzajemnego stosunku. Początkowo uznano na ogół kierowniczą rolę partii, kongresy zawodowe powoływały się wręcz na uchwały kongresów partyjnych. W miarę wzmocnienia się organizacji związkowych, zaczęto lansować tezę o równorzędności obu organizacji.

Krystalizowanie się koncepcji roli i zadań ruchu zawodowego oraz jego stosunku do partyjnej organizacji politycznej odbywało się w Galicji w toku dyskusji nad przydatnością związków zawodowych w zacofanym, słabo uprzemysłowionym kraju. Na I krajowym zjeździe partyjnym w 1892 r. Kurowski dowodził, że nie należy tworzyć nowych dobrowolnych stowarzyszeń masowych, dopóki jest możliwość wykorzystania przymusowych organizacji korporacyjnych (czeladników, pomocników budo-

⁸² *Verhandlungen des II. österr. sozialdemokr. Parteitages*, s. 55, referat Högera. Na tym stanowisku stał także opublikowany w nrze 3: „Naprzodu“ z 1 lutego 1892, art. *Pożytek i znaczenie stowarzyszeń zawodowych* (podług K. Kralika). Zob. także „Nowy Robotnik“ nr 13 z 1 lipca 1892, *Sprawy partyjne*.

⁸³ Po raz pierwszy tego rodzaju rozwiązanie przyjęto na konferencji w Brnie w sierpniu 1890, wysokości podatku partyjnego jednak nie ustalono. Do sprawy składek partyjnych powracano wielokrotnie.

⁸⁴ W organizacjach drukarzy szczególnie silnie zakorzenione były tradycje nie tylko bezpartyjności, ale wręcz apolityczności organizacji. Zdobyć ich dla ściślejszej współpracy z partią socjalistyczną, i to tylko częściowo, udało się dopiero na przełomie XIX i XX w. Die sozialdemokratische und anarchistische Bewegung im Jahre 1888, s. 11. IB MdA ad 717/4/1889. W. Najdus, *Powstanie związku zawodowego drukarzy w Galicji, Księga Pamiątkowa Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. 1870—1960*, Warszawa 1960.

⁸⁵ K. Ostoja, *Kolejarze pod sztandarami socjalizmu. Księga jubileuszowa PPS 1892—1932*, Warszawa 1933, s. 330.

⁸⁶ Referat K. Högera na II kongresie SD Austrii.

⁸⁷ *Protokoll über die Verhandlungen des I. Gewerkschaftskongresses*, s. 60.

wlanych itp.). Uchwałę przyjęto kompromisową — polecono członkom partii nie tylko rozbudowywać wolne stowarzyszenia zawodowe i kształcące, ale także starać się o zorganizowanie przymusowych zgromadzeń czeladników, lub aktywizować je tam, gdzie istnieją. Po roku na II zjeździe znów wypłynęła sprawa przymusowych organizacji korporacyjnych. Bronił ich Diamand w polemice z Obirkim. Spór rozstrzygnięto na rzecz stowarzyszeń dobrowolnych, nadal jednak aktyw kierowniczy nurtowały wątpliwości, czy najodpowiedniejszym dla Galicji typem organizacji masowej mają być wciąż jeszcze słabe związki zawodowe. Na I ogólnoaustriackim kongresie zawodowym w grudniu 1893 r. Reger dowodził, że chwilowo dla Galicji typowe są raczej stowarzyszenia kształcące („Siły“). Na II kongresie w grudniu 1896 r., gdy podniesiono konieczność likwidacji stowarzyszeń kształcących, delegaci galicyjscy występowali w ich obronie⁸⁸. Aczkolwiek bowiem w większych galicyjskich ośrodkach robotniczych związki zawodowe zajęły pierwsze miejsce wśród masowych organizacji proletariackich⁸⁹, stowarzyszenia kształcące, jak twierdził Żelaszkiewicz, zachowały znaczenie jako forma organizacyjna odpowiedniejsza dla pomniejszych miast i miasteczek, gdzie zbyt mało było robotników jednego zawodu, by mogły powstać organizacje fachowe. Próba zastąpienia stowarzyszeń kształcących w tego rodzaju miejscowościach przez związki ogólne w Galicji się nie powiodła⁹⁰. Nadal jednak z formy tej nie zrezygnowano i uchwałą VI partyjnego zjazdu krajowego w 1899 r. stwierdzono, że: „obowiązkiem członka partii jest należeć do swej organizacji zawodowej względnie do równorzędnych stowarzyszeń ogólnozawodowych“⁹¹. W styczniu 1899 r. I zjazd zawodowy w Galicji podkreślił, że podstawową formą organizacyjną powinny być związki zawodowe.

Rola organizacji zawodowych i kształcących uległa zmianie z chwilą, gdy udało się w 1894 r. założyć w Krakowie i Lwowie a następnie na prowincji organizację polityczną „Proletariat“⁹². Była to także raczej organi-

⁸⁸ *Protokoll über die Verhandlungen des I. Gewerkschaftskongresses*, s. 97—98; *Protokoll des II. österr. Gewerkschaftskongresses*, s. 44—46.

⁸⁹ Podczas I kongresu zawodowego działał w Galicji związek zawodowy budowlanych („Ogniwo”), stolarzy („Zgoda”), piekarzy, coraz to więcej cech związków zawodowych nabrało stowarzyszenie kształcące drukarzy „Ognisko”, o legalizację zabiegał związek krawców. Wymienione związki skupiały się we Lwowie i Krakowie, i miały zasięg lokalny. Podczas II kongresu zawodowego (1896) działały już ponadto związki: drukarzy i odlewaczy czcionek, kolejarzy, malarzy i lakierników, ceglarzy, pomocników handlowych, fryzjerów, szewców, krawców, przy czym filie związku kolejarzy powstały w miastach pomniejszych jak Nowy Sącz, Podgórze i Żywiec. Podczas III kongresu w 1897 r. wystąpił trzeci poważny ośrodek ruchu zawodowego — Przemyśl, w Białej i Oltynii czynne były pierwsze związki robotników fabrycznych. Prócz wyżej wymienionych działały związki ślusarzy i pomocników handlowych. W 1896 r. w Galicji Zachodniej było 23 związków zawodowych i 7 stowarzyszeń kształcących, a we Wschodniej 16 związków i 10 stowarzyszeń kształcących.

⁹⁰ W połowie 1898 r., jak stwierdził na I krajowym zjeździe zawodowym Kurowski, w związkach zawodowych Galicji zorganizowanych było 1844 robotników, w stowarzyszeniach kształcących zapomogowych — 1415, a w stowarzyszeniach ogólnozawodowych zaledwie 236.

⁹¹ „Naprzód” nr 2 z 12 stycznia 1899, VI zjazd socjalnej demokracji Galicji i Śląska. Uchwały do punktu: organizacje i agitacje.

⁹² Nastawienie na założenie stowarzyszenia politycznego dał kongres wiedeński w 1891 r., w 1893 r. namiestnictwo lwowskie odrzuciło projekt statutu i dopiero w 1894 r. przereklamowany projekt zaaprobowało.

zacja masowa aniżeli partyjna w ścisłym sensie tego słowa. Statut jej stwierdzał, że „celem stowarzyszenia jest obywatelskie, polityczne kształcenie swych członków“ za pomocą wykładów, pogadanek i dyskusji, utrzymywanie biblioteki i czytelni czasopism, wydawanie i sprzedaż pism własnych; przewidywał także zwoływanie zgromadzeń ludowych, uchwalanie rezolucji, zgłaszanie petycji (co niewątpliwie przekraczało wychowawcze ponoć tylko cele)⁹³. Rzeczywiście „Proletariat“ rozwinął akcję wiecową o powszechne prawo głosowania, a następnie kampanię wyborczą; pociągnęło to za sobą szyskany policyjne, a w 1897 r. likwidację organizacji. Z konieczności głównym oparciem partii stały się znów związki zawodowe.

Jako czołowe zadanie w tym okresie traktowano zespolenie lokalnych stowarzyszeń zawodowych. Konferencja w sprawach zawodowych z marca 1898 r., a w styczniu 1899 r. I krajowy zjazd zawodowy, zgodnie z praktyką ogólnoaustriacką, wytknęły dwa kierunki scalania sił. Po pierwsze w drodze przejścia od związków fachowych do przemysłowych, łączących na zasadzie federacyjnej organizacje fachowe należące do jednej gałęzi produkcji. Po drugie poprzez łączenie istniejących organizacji zawodowych w skali jednego miasta (związki stowarzyszeń miejscowych, na razie w Krakowie, Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie, związek okręgowy w Bielsku, także dla Białej), kraju (związki organizacji lokalnych, w miarę możliwości związki krajowe) i państwa (przystąpienie związków krajowych do ogólnoaustriackich). Instytucją nadrzędną były lwowska i krakowska komisje zawodowe założone w 1894 r. zgodnie z uchwałą I kongresu zawodowego. Wyrazem tendencji zjednoczeniowych była wreszcie decyzja konferencji poświęconej sprawom organizacji zawodowych z marca 1898 r. połączenia obu tych komisji zawodowych w ogólnokrajową⁹⁴, podporządkowaną centralnej komisji zawodowej w Wiedniu. Gdy nacjonalistyczne skrzydło czeskiej socjaldemokracji rozbiło w 1896 r. jedność zawodowych organizacji w Austrii, polscy socjaldemokraci wystąpili przeciw separatystom. Swą obronę centralizmu w ruchu zawodowym uzasadniali także praktycznymi względami dowodząc, że stosunkowo słaby galicyjski ruch zawodowy musi opierać się o silne i zasobne organizacje ogólnopanstwowe.

O rosnącej popularności związków zawodowych świadczy zgłoszony na V kongresie partyjnym wniosek, by za pomocą stowarzyszenia tego właśnie typu ująć organizacyjnie masy chłopskie⁹⁵. Sprawa była tym pilniejsza, że w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. rozwinął się na wsi żywy ruch organizacyjny. Od 1890 r. działali na wsi w Galicji Wschodniej radykałowie, w Zachodniej występował Stojałowski. W lipcu 1893 r. zorganizował się w nowosądeckim klerykalny Związek Stronnictwa Chłop-

⁹³ Biblioteka Akademii Nauk USRR we Lwowie, dział rękopisów, Zespół Ortwina, Papiery stowarzyszenia „Proletariat”.

⁹⁴ Krajowa komisja zawodowa miała się składać z 10 członków, po 2 z organizacji zawodowych krakowskich, lwowskich, przemyskich, stanisławowskich i białobielskich. „Naprzód” nr 3 z 19 stycznia 1899, *Uchwały kongresu zawodowego*. Szerzej o centralizacji ruchu zawodowego W. Najdus, *Klasowe związki zawodowe w Galicji*, loc. cit.

⁹⁵ Kongres poleca komitetem okręgowym stworzenie „organizacji partyjnej, mającej na celu ochronę rolnika — proletariusza w myśl programu partii socjaldemokratycznej. Organizacja ta powinna opierać się na zawodowych związkach włościańskich”. „Robotnik” nr 34 z 24 września 1897, *V kongres partii socjalno-demokratycznej*.

skiego. Sięgało na wieś założone w maju 1894 r. Polskie Towarzystwo Demokratyczne. Towarzystwo zorganizowało podczas wystawy powszechnej we Lwowie ogólnokrajowy wiec chłopski, który miał się stać punktem wyjścia dla założenia Stronnictwa Ludowego⁹⁶. Na porządku dziennym III zjazdu Socjalnej Demokracji w Galicji znalazł się więc punkt: „Sprawa chłopska“. Na dyskusję zaproszono przywódców radykałów ukraińskich Franko i Tryłowskiego. Referował Kozakiewicz. Zastanawiano się nad potrzebą stworzenia przy partii socjaldemokratycznej organizacji chłopskiej. Obok ogólnych demokratycznych postulatów politycznych i typowych dla chłopów żądań częściowych, figurujących na ogół w programach ludowców i radykałów, postawiono także sprawę agrarną, aczkolwiek w węższym, niż zrobili to radykałowie zakresie, domagano się mianowicie przejęcia na własność gminy ziem państwowych, kościelnych, klasztornych oraz tych właścicieli, których zmarli bez spadkobierców. Wyjście z nędzy dostrzegał referent w kolektywnej gospodarce rolnej opartej o własność gminną, na wzór obszczyń rosyjskich, przy czym utrzymywał, że chłopci nie są wcale przywiązani do gospodarki indywidualnej, na odwrót, skłonni są do „kolektywizmu i komunizmu“⁹⁷. Wyraźnie występował w projekcie Kozakiewicza wpływ radykałów ukraińskich, oddziaływających na nich poglądów Dragomanowa, a za ich pośrednictwem epigonów rosyjskiego narodnictwa i jego ideologii — socjalizmu agrarnego⁹⁸.

Dyskusja poszła w dwóch kierunkach: po pierwsze — do jakich warstw ludności wiejskiej zwracać się należy. Odrzucając stanowisko Tryłowskiego, że pracować można tylko w środowisku drobnych posiadaczy, bo bezrolni proletariusze są, jego zdaniem, elementem zdeklasowanym i reakcyjnym, kongres stanął na stanowisku, że zwracać się należy tak do proletariatu wiejskiego, jak i do drobnych chłopów (w warunkach galicyjskich elementu na wespół sproletaryzowanego). Po drugie dyskutowano sprawę agrarną. Ostro krytykował projekt Kozakiewicza Iwan Franko, szczególnie za propozycję utworzenia gmin zbiorowych łączących obszar dworski ze wsią, a wyposażonych w kolektywną własność rolną. Daszyński wystąpił w ogóle przeciwko projektowi przekazania ziemi na własność gmin. Przemawiał za jej unarodowieniem wskazując, że tradycyjna gmina rozłożona została przez gospodarkę indywidualną, przez opanowujące wieś stosunki kapitalistyczne. Po tych słusznych uwagach krytycznych, doszedł do nieoczekiwanego wniosku, że można w ogóle obejść się bez programu chłopskiego.

W rezultacie zrezygnowano z opracowania programu agrarnego i zlecono komitetom krajowym Wschodniej i Zachodniej Galicji przygotowanie na następny kongres programu minimum dla agitacji przedwyborczej na wsi.

⁹⁶ K. Dunin-Wąsowicz, *Dzieje Stronnictwa Ludowego w Galicji*, Warszawa 1956, s. 96—103. Sprawozdanie z wiecu (krytyczne) ukazało się w „Naprzódzie” jednocześnie z drugą, końcową częścią sprawozdania z kongresu S. D. w Galicji. Prace organizacyjne odbywały się w warunkach rosnącego wrzenia na wsi galicyjskiej. Zob. przemówienie Daszyńskiego na IV ogólnoaustriackim kongresie oraz komentarze Dyrekcji Policji w Wiedniu. IB MdA 29/4/1894.

⁹⁷ „Naprzód” nr 18 z 15 września 1894, III Zjazd socjalno-demokratycznej partii w Galicji (odbyty we Lwowie 12—15 sierpnia) (dokończenie).

⁹⁸ Przejęcie ziemi, której właściciel nie zostawił umierając testamentu, na rzecz gmin, przewidywali pod wpływem radykałów „niezależni”. „Siła” nr 12 z 23 września 1892, I. Daszyński, *Kilka słów o projekcie programu naszych niezawisłych*

Na IV zjeździe krajowym w Nowym Sączu we wrześniu 1895 r. sprawa chłopska stała się raz jeszcze po uprzednim opublikowaniu w nrze 37 „Naprzodu” nowego programu minimum dla chłopów. Tym razem stanowiska radykałów bronił Budzynowski dowodząc, że gospodarka uspołeczniona w mieście może na wsi oprzeć się o drobną gospodarkę chłopską, centralizacja w przemyśle może jego zdaniem iść w parze z decentralizacją w rolnictwie. Daszyński dowodził znów, że uchwalenie specjalnego programu chłopskiego nie jest konieczne dla powodzenia agitacji na wsi; w każdym razie należałoby poczekać na najbliższy kongres międzynarodowy, który ma się zająć kwestią agrarną⁹⁹.

Zainteresowanie sprawą chłopską wzmogło się po wprowadzeniu przez rząd Badeniego tzw. V kurii powszechnego głosowania. Galicji przeznaczono w V kurii zaledwie 15 mandatów na 1300 tys. wyborców¹⁰⁰. Olbrzymie okręgi wyborcze liczące po 85—90 000 wyborców, w których nieliczne w Galicji skupiska robotnicze roztopiały się w masie chłopskiej, powodowały, że partia, która zamierzała uzyskać mandaty w V kurii, musiała szukać oparcia na wsi.

Socjaldemokraci galicyjscy założyli tygodnik dla wsi „Prawo Ludu” i od dyskusji w sprawie chłopskiej przeszli do rzeczywiście intensywnej agitacji szczególnie na spauperyzowanej wsi podkrakowskiej¹⁰¹. Na V zjeździe krajowym we wrześniu 1897 r. powołano specjalną komisję dla agitacji wśród chłopów. Agitacja ta nie wiele zresztą miała wspólnego z przeniesieniem idei socjaldemokratycznych na wieś, które zapowiedział Daszyński przed wyborami¹⁰².

Masy chłopskie usiłowano zdobyć dla postępowej platformy wyborczej, opublikowanej w postaci „Listu chłopów ziemi krakowskiej w sprawie wyborów”¹⁰³. Zawierała ona żądania demokratycznej reformy wyborczej oraz szerokich praw obywatelskich. Domagała się karania nadużyć władzy za bezprawne naruszenie praw obywatelskich, praw politycznych jednostki czy stowarzyszenia. Sprawy te podlegałyby sądowi przysięgłych, wybieranemu na zasadzie powszechnego głosowania. W interesie biedoty miast i wsi postulowano bezpłatne sądownictwo, bezpłatną oświatę, zniesienie przymusu opłat wyznaniowych, ustawowe uregulowanie opłat za usługi religijne kleru, a nade wszystko zniesienie podatków pośrednich i wprowadzenie jedynego progresywnego podatku od dochodu (powyżej 500 złr.), połączonego na wsi z reformą katastru gruntowego (dotychczasowy wysoko klasyfikował grunty chłopskie przy zaniżonej ocenie jakości gruntów obszarowych). Uzupełnić go miał podatek od zbytku.

Wysunięto też kilka postulatów dotyczących likwidacji pozostałości feudalnych na wsi, ale pominięto sprawę agrarną, uwzględnioną

⁹⁹ „Naprzód” nr 41 z 16 października 1895, IV Zjazd socjalno-demokratycznej partii galicyjskiej w Nowym Sączu (dokończenie).

¹⁰⁰ K. Grzybowski, *Galicja 1848—1914*, Kraków 1959, cz. 3, rozdz. 3; W. Najdus, *Szkice z historii Galicji t. I*, Warszawa 1958, cz. 2 rozdz. 4.

¹⁰¹ „Naprzód” nr 35 z 3 września 1897, *Przed zjazdem*.

¹⁰² *In Krakau müssen wir schon heute mit dem Bauer uns befassen und das Gute an dieser Wahlkreiseinteilung ist, dass wir schon heute die Landsbevölkerung sozusagen mit den sozialdemokratischen Ideen „vergiften“*. Verhandlungen des V. österr. sozialdemokr. Parteitages abgehalten zu Prag vom 5. bis einschliesslich 11. April 1896, Wien 1896, s. 77.

¹⁰³ „Gazeta Wyborcza” nr 1 z 9 lutego 1897.

w skromnym zakresie na III zjeździe krajowym¹⁰⁴. W platformie wyborczej przewidziano tylko wzrost wspólnej własności gmin przez przyznanie im prawa pierwokupu przy licytacjach oraz prawa spadkobrania przy braku spadkobierców.

Nie zawierała platforma wyborcza żadnych punktów, które można by określić jako socjalistyczne, nawet tradycyjny postulat likwidacji wojska stałego i zastąpienie go powszechnym uzbrojeniem ludu, zawarty w projekcie Kozakiewicza, został zastąpiony żądaniem skrócenia służby wojskowej do jednego roku. W ogóle program wyborczy został opracowany z punktu widzenia możliwości jego realizacji w istniejących stosunkach polityczno-społecznych, pod warunkiem ich demokratyzacji.

Jeśli deklaracja programowa ogłoszona w Hainfeldzie i dotąd publikowana na pierwszych stronach księgi protokółów każdorazowego kongresu partyjnego uważała za dopuszczalny udział w kampanii wyborczej jedynie w celach agitacyjnych i organizacyjnych, to obecnie partia rezygnując z popularyzacji „programu maksimum“ w toku kampanii wyborczej, podejmowała walkę o mandaty poselskie i przygotowywała się do „pozytywnej pracy“ w szlachecko-burżuazyjnym parlamencie.

Cała działalność partii nastawiona została na wybory¹⁰⁵. W Krakowie wydawano co dekadę „Gazetę Wyborczą“. Wyjaśniała ona ordynację wyborczą, popularyzowała platformę socjaldemokracji, zaznajamiała czytelników z kandydatami, demaskowała machinacje przeciwników. Szczególnie niebezpiecznym dla socjalistów ze względu na wyborcę ze wsi był nie przebierający w środkach atak kleru. Odpowiedziano broszurą pt. „Ile się księdzu należy za śluby i pogrzeby?“ powołując się na dekret Józefa II wyznaczający stałą taksę za świadczenia kapłańskie. W odpowiedzi na zarzut bezbożnictwa opublikowano broszurę pt. „Czy socjalista może być katolikiem?“ Zapewniano, że partia zmierza jedynie do tego, by kościół usunął się od życia politycznego a jednocześnie uniezależnił się od kapitału i państwa. Pomoc udzielona w toku kampanii wyborczej Stojałowskiemu, w zamian za poparcie przez jego zwolenników kandydatury Daszyńskiego w krakowskim, świadczyła o odejściu od uchwał I i II zjazdu krajowego, kategorycznie zabraniających socjalistom ugody z innymi partiami. Polityczne skutki tej współpracy nie dały na siebie czekać. Po upływie roku Stojałowski pogodził się z rządem i Rzymem, po czym zaatakował socjaldemokrację.

Wybory przyniosły galicyjskiej S. D. zwycięstwo w okręgu krakowskim i lwowskim w kurii powszechnego głosowania. Do Rady Państwa weszli Daszyński i Kozakiewicz — pierwsi parlamentarzyści polscy — socjaliści. W charakterze hospitanta wstąpił do Związku socjalno-demokratycznego (klubu parlamentarnego posłów socjalistów) dr Roman Jarosiewicz, re-

¹⁰⁴ W prasie partyjnej zresztą kwestii agrarnej nie omijano. „Nowy Robotnik“, redagowany w Galicji Wschodniej, gdzie kwestia ta była szczególnie zastrzona, dowodził, iż skarłała, zadłużona „własność“ galicyjskiego chłopca „rodzi nędzę“, tuczy jedynie państwo i lichwiarza. Jedynym wyjściem z nędzy i zacołania jest uspołecznienie ziemi. Pismo sądzi, że można będzie je tym łatwiej przeprowadzić skoro 80% chłopów to właściwie „czyści proletariusze“ (występuje tu jawne uproszczenie w określeniu pozycji społecznej pauperyzującej się większości chłopstwa galicyjskiego). „Nowy Robotnik“ nr 6 z 20 lutego 1897, *Chłopi a socjalizm*.

¹⁰⁵ „Po raz pierwszy socjalna demokracja stoczyła kampanię wyborczą i odtąd udział jej w wyborach będzie najwybitniejszą niemal formą walki klasowej“. „Na-przód“ nr 35 z 3 września 1897.

prezentant radykałów ukraińskich. Przewodniczącym klubu został Daszyński, świetny mówca i wytrawny polityk.

Zwycięstwo wyborcze postawiło przed S. D. w Galicji zadanie utrwalenia zdobytych pozycji przede wszystkim na wsi. Sprawa chłopska stała się więc na porządku dziennym V kongresu partyjnego, 5 września 1897 we Lwowie. I znów nie dało się doprowadzić do ujednoczenia poglądów. „Nowy Robotnik“ pisał trafnie w artykule przedzjazdowym: „Chłop galicyjski to proletariusz i właściciel gruntu zarazem. Dwie dusze żyją w jego ciele“¹⁰⁶. Tego rodzaju ocena pociągała za sobą wniosek o potrzebie specjalnego programu dla mas chłopskich.

Odmienne stanowisko reprezentował redaktor „Prawa Ludu“ Klemensiewicz. Wychodząc z tego samego założenia, że małorolni są właściwie proletariuszami, którzy muszą zdobywać środki do życia pracą najemną, twierdził, że „stosunek tych najmitów do panów, jest taki sam jak robotników miejskich do fabrykantów“. Zbędny jest więc specjalny program dla chłopów, gdyż odpowiada im program partii robotniczej. Zapowiedział jedynie uwzględnienie postulatu reformy podatkowej i „usunięcie pozostałości feudalizmu w rodzaju obszarów dworskich itp.“¹⁰⁷. Stanowisko to identyfikowało chłopą — robotnika rolnego z proletariuszem, upraszczało sytuację biedoty wiejskiej. Z faktu bowiem, że gospodarka małorolna nie mogła zapewnić utrzymania rodzinie chłopskiej, nie wynika, by jej członkowie zawsze mogli znaleźć pracę zarobkową w zafolanej, przeludnionej Galicji, ponadto praca we dworze dla przytłaczającej większości zatrudnionych była dorywczą, a stosunki zachodzące między robotnikiem rolnym a administracją dworską dalekie były od klasycznego wzoru stosunków zachodzących między kapitalistą i proletariuszem¹⁰⁸. Klemensiewicz i jego towarzysze przeoczała rolę spauperyzowanych chłopów jako drobnych właścicieli, sprowadzali pozostałości feudalne do ich przejawów drugorzędnych, pomijając ich bazę ekonomiczną — wielką, na wpol feudalną własność ziemską, nie dostrzegali, że rozstrzygające znaczenie dla mas chłopskich i całego społeczeństwa galicyjnego ma kwestia agrarna.

To węzłowe zagadnienie pominięto w dyskusji. Uwaga kongresu skupiła się i tym razem na bieżącej problematyce taktycznej. Danek, Diamand, Kaczanowski i Schiffler ostro skrytykowali sojusz towarzyszy krakowskich ze Stojałowskim. Pozycja aktywistów krakowskich nie była jednolita. Bobrowski przyłączył swój głos do wypowiedzi krytycznych. Daszyński twierdził, że sojuszu nie było, a porozumienie ze Stojałowskim partii nie zaszkodziło, omijając problem, czy porozumienie tego rodzaju ze względów zasadniczych było dopuszczalne. Wreszcie Czaki dowodził, że utworzenie stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, jako ewentualnego sprzymierzenia (!), leży w interesie socjaldemokracji — sąd tym bardziej zastanawiający, że towarzysze wiedeńscy toczyli już ostrą walkę z chrześcijańsko-socjalnymi demaskując ich reakcyjny charakter.

Jak horendalna była propozycja popierania chrześcijańsko-socjalnych, wykazały inicjowane przez nich w 1898 r. ekscesy antysemickie. Objęły one powiaty Nowy Sącz, Limanowę, Pilzno, Krosno, Jasło, Strzyżów, spo-

¹⁰⁶ „Nowy Robotnik“ nr 31 z 3 września 1897, *Przed kongresem*.

¹⁰⁷ „Nowy Robotnik“ nr 34 z 24 września 1897, *V kongres partii socjalno-demokratycznej* (protokół).

¹⁰⁸ W. Najdus, *Szkice z historii Galicji* t. I, cz. I, rozdz. 2.

radyczne napady pogromowe miały miejsce jeszcze w 10 powiatach. Władze wykorzystały tę okazję, by rozprawić się z ruchem robotniczym¹⁰⁹. Ogłoszono stan wyjątkowy w 33 powiatach Galicji Zachodniej. Zawieszono 30 stowarzyszeń: 9 ukraińskich, 21 robotniczych („Siły“ i związki zawodowe), lecz nie zawieszono ani jednej organizacji Stojalowskiego. Przeprowadzono 200 rewizji u działaczy robotniczych, aresztowano wielu socjaldemokratów (J. Englischa, Z. Marka i in.), wielu innych zmuszono do opuszczenia terenu objętego stanem wyjątkowym (Z. Klemensiewicz, K. Kaczanowski i in.). Na zachowanej liście 35 dotkniętych represjami wybitnych działaczy politycznych znalazło się zaledwie 3 stojalowczyków¹¹⁰. Zawieszono pisma wychodzące w Krakowie. Odebrano w Galicji Zachodniej debity pismom socjalistycznym (publikowanym we Lwowie i na Śląsku). Jednakże ruchu socjalistycznego złamać się nie udało. Organizacje odbudowano natychmiast po zniesieniu stanu wyjątkowego. „Naprzód“, który podczas stanu wyjątkowego ukazywał się we Lwowie (17 numerów od 22 lipca do 11 września 1898) kolportowany był w ilości 1100 egzemplarzy, nielegalnie oczywiście, w Galicji Zachodniej, przy aktywnej pomocy kolejarzy. Energicznie zakrzętnięto się nad realizacją uchwały V kongresu krajowego o przekształceniu go w pismo codzienne, zwrócono się przy tym o pomoc PPS¹¹¹. 1 kwietnia 1900 po zniesieniu stempla dziennikarskiego ukazał się nr 1 pierwszej polskiej socjalistycznej gazety codziennej. Stracono natomiast „Nowego Robotnika“ — Lwów pozostał bez własnego organu partyjnego. Zamknięto w 1897 r. krakowski „Kurier Kolejowy“, a „Głos Kolejarza“ w 1899 r. przechwycili separatyści. W kwietniu 1900 r. zastąpił go „Kolejarz“. Przetrwowało drukarskie „Ognisko“. Nie zdołano przez lata najbliższe podźwignąć pisma dla chłopów. Natomiast kontynuowano coroczną publikację „Kalendarza Robotniczego“ i zorganizowano w 1900 r. wydawnictwo broszur o treści politycznej pn. „Latarnia“. Miejsce „Der Arbeiter“ zajęło „Judisches Volksblatt“ („Żydowskie Pismo Ludowe“)¹¹².

Udział w wyborach wpłynął nie tylko na taktykę, lecz także na strukturę socjaldemokracji. Podczas kampanii wyborczej 1897 r. powstały załączki nowej organizacji, nieprzewidzianej przez statut — okręgi wyborcze. Odpowiednia zmiana statutu przeprowadzona została *post factum* na VI kongresie austriackim w czerwcu 1897 r. Jednocześnie udzielono posłom socjaldemokratom decydującego głosu na kongresach partyjnych.

Głębsze zmiany organizacyjne spowodowane zostały przez obostrzenie kwestii narodowej. Nacjonalistyczne koncepcje organizacyjne odrzucone

¹⁰⁹ Verwaltungsarchiv Wien Md. I Galizien 22, Jahre 1900—1902, ad 1619/1900, namiestnik Piniński 26 września 1898 do hr. Thuna: *Es war somit Pflicht der Verwaltungsbehörden um die Pazifizierung der in Rede stehenden Volksbewegung erfolgreich durchzuführen gegen alle Parteien vorzugehen, deren Tätigkeit die Tendenz hatte im Volk den Rassen- und Klassenhass zu fördern und tendenziöse Wirksamkeit darauf abgezielt ist, den sozialen Frieden zu stören und im Volke die Anschauung zu erwecken, dass es ausgebeutet und geknechtet wird.*

¹¹⁰ Tamże, materiał przesłany Mr. Thun. Por. I. Daszyński, *Stan wyjątkowy w Galicji przed sądem parlamentu*, Kraków 1898.

¹¹¹ Chodziło o pomoc materialną i korespondencje. Listy Daszyńskiego z 23 i 24 listopada 1899, AZHP, listy i rękopisy I. Daszyńskiego nr 28.

¹¹² „Naprzód“ — nakład 2500 egzemplarzy (podczas stanu wyjątkowego 1700); „Równość“ — 1600; „Nowy Robotnik“ w ostatnich miesiącach istnienia — 1200; „Judisches Volksblatt“ — 700. Referat Hudeca na VI kongresie, „Naprzód“ nr 2 z 12 października 1899.

na II kongresie ogólnoaustriackim w 1891 r. przyjęte zostały na V kongresie w kwietniu 1896 r., zatwierdzone przez VI kongres w czerwcu 1897 r. Sprowadzały się one do rozbicia scentralizowanej socjaldemokracji austriackiej, zbudowanej na zasadzie terytorialnej, na autonomiczne partie narodowe połączone ze sobą więzami federacyjnymi¹¹³. Na czele tych partii stanęły Zarządy Partyjne, a sprawy bieżące zlecono wyłonionym przez nie Komitetom Wykonawczym. Kierownictwo partii ogólnoaustriackiej składać się odtąd miało z członków kierownictwa partii narodowych, a jego egzekutywa z tych spośród nich, którzy przebywali w Wiedniu (przeważnie byli to posłowie). Funkcje kongresu i kierownictwa ogólnego zostały znacznie uszczuplone na rzecz odpowiednich instancji partii narodowych. Zmiany te zostały z aplauzem przyjęte przez delegację polską. Daszyński i Fraenkel nie kryli wcale, że popierają federalistyczne koncepcje lansowane przez działaczy czeskich¹¹⁴.

Zgodnie z tymi uchwałami socjaldemokracja w Galicji przekształciła się w partię polską, likwidując uprzednio odrębność organizacyjną Zachodniej i Wschodniej Galicji przez podporządkowanie ich jednolitemu kierownictwu — Zarządowi Partyjnemu i jego Komitetowi Wykonawczemu. Siedzibą władz partyjnych stał się rdzennie polski Kraków, przy czym organizacja krakowska miała zapewnione w instancjach kierowniczych decydujące stanowisko¹¹⁵. W miejsce dotychczasowych dwóch okręgów agitacyjnych (Lwów i Kraków) wprowadzono cztery (Lwów, Kraków, Przemyśl i Cieszyn). Miał to być krok wstępny do utworzenia w przyszłości mniejszych okręgów — a mianowicie wyborczych. Uznano potrzebę założenia na Śląsku pisma socjalistycznego. Ukazało się ono po upływie roku pn. „Równość“ pod redakcją Regera. W ten sposób cała polska prasa socjalistyczna skupiła się w zachodniej — polskiej części zaboru austriackiego.

Przekształcenie terytorialnej partii galicyjskiej w narodową, połączone ze zmianą nazwy na Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska (Bukowina przed rokiem utworzyła własną organizację partyjną), zacieśnienie więzów z PPS dwóch innych zaborów, hasło zjednoczenia ziem polskich, przy czym zaliczono do nich całą Galicję, musiało wywołać opozycję w kraju wielonarodowym. 23 sierpnia na zgromadzeniu ludowym we Lwowie w związku ze sprawozdaniem delegata Galicji Wschodniej, Kozakiewicza, na międzynarodowy kongres londyński, socjaldemokrata Ukrainiec Borysławski, zarzucił mu, że będąc reprezentantem polskich i ukraińskich robotników przyłączył się do wniosku delegacji polskiej o uznanie prawa Polski do niepodległości nie wysuwając tego samego postulatu dla Ukrainy. Dalej jeszcze posunął się Hlinczak, stwierdzając, że Galicja Wschodnia jest krajem ruskim (ukraińskim), a więc delegat.

¹¹³ *Verhandlungen des V. österr. sozialdem. Parteitagés abgehalten zu Prag von 5. bis einschl. 11. April 1896*, Wien 1896, s. 179.

¹¹⁴ Tamże, s. 120—129.

¹¹⁵ Do zarządu partyjnego weszło 5 przedstawicieli z Krakowa (Englisch, Haecker, Kurowski, Marek i Misiołek), po jednym ze Lwowa (Diamand), Przemyśla (Schiffler), Cieszyna (T. Reger) oraz posłowie (Daszyński i Kozakiewicz). Do KW należeli członkowie zarządu przebywający w Krakowie. „Naprzód” nr 36 z 9 września 1897. Znalazło to swój wyraz i na terenie ogólnoaustriackim: na VII kongresie w Brnie (w 1899 r.) Lwów miał trzech reprezentantów, Kraków 4, a Przemyśl, Cieszyn i polska organizacja w Wiedniu po jednym.

który ją reprezentował nie powinien był wstępować do delegacji polskiej ani też popierać jej deklaracji ¹¹⁶.

Na V zjeździe krajowym Borysławski w ostrej polemice z Daszyńskim bronił dotychczasowej nazwy partii, jako symbolu jej internacjonalistycznego charakteru. Daszyński dowodził, że potrzebna jest oddzielna partia ukraińska, która by przyciągnęła do swoich szeregów także radykałów. Kozakiewicz, poparty przez Diamanda i Schifflera, postulował utworzenie odrębnej partii nie tylko ukraińskiej, lecz także żydowskiej ¹¹⁷. Tak daleko nie posunięto się, założono tylko odrębne żydowskie stowarzyszenie kształcąco-zapomogowe pod nazwą „Brüderlichkeit“.

Delegacja stanisławowska zażądała postawienia pod dyskusję kwestii narodowej. W jej imieniu dowodził Dzwonkowski, że skoro uznaje się dążenie do niepodległej Polski, uznać także należy dążenie do niepodległej Rusi-Ukrainy. Poparł go delegaci lwowscy Kozakiewicz i Mokłowski. Jednakże Daszyński i Haecker utracili wniosek stanisławowski twierdząc, że kwestie zasadnicze, w tym i narodowa, należą do kongresów ogólnoaustriackich ¹¹⁸.

Zajął się nią rzeczywiście VII kongres obradujący w Brnie we wrześniu 1899 r. Na tym właśnie kongresie po raz pierwszy obok delegacji Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej wystąpiła delegacja Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Utworzenie nowej partii było bezpośrednim skutkiem uchwały V galicyjskiego zjazdu partyjnego, a zapowiedziane zostało w 1897 r. w piśmie „Robotnyk“, wydanym w języku ukraińskim czcionką polską przez ukraińskich socjaldemokratów członków PPSD. Nie udało się jednakże ani utrzymać tego pisma (swoją organ pod nazwą „Wola“ UPSD wydała dopiero 1 stycznia 1900), ani też doprowadzić, jak planowano, do połączenia w szeregach ukraińskiej socjaldemokracji dotychczasowych członków socjaldemokracji narodowości ukraińskiej z ogółem członków stronnictwa radykałów. Ze tego rodzaju planom brakło realnego oparcia, wskazał zjazd radykałów we wrześniu 1897 r. Zwolennicy współpracy z socjalistami (przede wszystkim na gruncie organizowania strajków rolnych), reprezentowani przez Wityka i Jarosiewicza, Baczyńskiego, Nowakowskiego, Ostapczuka i Szmigielskiego byli na nim w mniejszości. Ich oponenti z Okuniewskim i Budzynowskim na czele zdobyli znacznie mocniejszą pozycję, zwłaszcza wobec centrystycznego sprzyjającego prawicy stanowiska starych przywódców partii — Franko i Pawlika.

Dwa lata trwała jeszcze walka wewnątrz stronnictwa radykałów, o linię partii; wreszcie w 1899 r. doszło do rozłamu. Lewica radykałów wraz z grupą socjal-demokratów ukraińskich zorganizowała ukraiński komitet agitacyjny, tworząc w ten sposób załazek organizacyjny odrębnej ukraińskiej socjal-demokracji w Galicji na razie jeszcze bez własnych organizacji lokalnych ¹¹⁹.

¹¹⁶ „Nowy Robotnik” nr 24 z 1 września 1896. Informacja ma znamieny tytuł: *Rozłam wśród socjalistów*.

¹¹⁷ „Nowy Robotnik” nr 33 z 17 września 1897, *V kongres partii socjalno-demokratycznej*.

¹¹⁸ „Nowy Robotnik” nr 32 z 10 września 1897 i „Naprzód” nr 36 z 9 września 1897.

¹¹⁹ Referat Hudeca na V kongresie krajowym. „Nowy Robotnik” nr 33 z 17 września 1897.

Kongres 1899 r. w Brnie w warunkach rozpasanej szowinistycznej kampanii prowadzonej przez ugrupowania burżuazyjne usiłował wytknąć drogę, która by zapewniła pokojowe współżycie ludów w Austrii, uratowała jedność państwa za pomocą federalizacji jego struktury. Przy takich założeniach kongres pominął wskazaną przez Międzynarodówkę w 1896 r. prawdziwie demokratyczną platformę — prawo narodów do samookreślenia. Jako postulat programowy partii w kwestii narodowej ogłosił przekształcenie Austrii w państwo związkowe, w skład którego wchodzi „autonomiczne narodowe terytoria administracyjne, które o ile możliwości, przystosowują się do granic językowych“, przy czym „terytoria autonomiczne każdego poszczególnego narodu stanowią razem narodową jednostkę, która swe sprawy narodowe (tzn. językowe i kulturalne) reguluje i załatwia zupełnie autonomicznie“¹²⁰. To sformułowanie świadczyło o próbie znalezienia kompromisu między zwolennikami autonomii narodo-terytorialnej (Winarsky) a autonomii narodowej, opierając się na kryterium językowym, a nie terytorialnym (Ellenbogen), przy czym skłaniało się do pierwszej koncepcji. Wśród aktywistów polskich, którzy w zasadzie poparli deklarację, panowała rozbieżność: Daszyński podkreślał kryterium językowe, akcentując łączność narodową, a nie terytorialną socjalistów polskich w Galicji i na Śląsku, teza ta była jednak nie do przyjęcia dla reprezentantów terenów galicyjskich mieszanych pod względem narodowym, groziła im bowiem rozbiciem organizacyjnym, toteż delegat Przemysła, Lieberman, zaatakował Daszyńskiego, a nowy program w kwestii narodowej potraktował jako odstępstwo od deklaracji hainfeldzkiej¹²¹. Wreszcie socjaldemokraci ukraińscy stanęli na gruncie autonomii narodo-terytorialnej przewidując, że pociągnie ona za sobą podział Galicji na część polską i ukraińską. Obie delegacje podkreślały, że naród polski, względnie ukraiński, rozdarty jest obecnymi granicami państwowymi, socjaldemokraci zaś zmiierzają do jego wyzwolenia i zjednoczenia. Ani jedno z tych oświadczeń nie zawierało hasła niepodległości. Deklaracja ogłoszona przez Hankiewiczza stwierdzała, że należące do Austrii ziemie ukraińskie mają się stać ośrodkiem, wokół którego skupić się powinny ukraińskie ziemie należące do Rosji¹²². Deklaracja ogłoszona przez Regera, wskazując na ucisk narodowy i socjalny w zaborze rosyjskim i pruskim, pomijała stosunki panujące w zaborze austriackim¹²³. Wymownym komentarzem do niej może służyć wystąpienie Daszyńskiego. Podkreśla on dążenie do własnego państwa narodowego, realne dla narodowości zamieszkałej, zwarte pod względem etnograficznym terytorium, głosi, że „cała partia socjalistyczna [polska traktując ją trójzaborowo — W. N.] dąży do utworzenia Polski republikańskiej, demokratycznej, niezależnej i niepodziel-

¹²⁰ Mniejszościom narodowym deklaracja obiecuje ochronę prawną zabezpieczającą ich rozwój narodowy, o autonomii w tym wypadku, zgodnie z jej koncepcją narodo-terytorialną, nie ma mowy. Program w kwestii narodowej w języku polskim został opublikowany w nrze 41 „Naprzodu” z 12 października 1899, a w 1901 r. w broszurowym wydaniu programu austriackiej S. D. pt. *Czego chcą socjalni demokraci?* — po konfiskacie zimunizowanym przez interpelację I. Daszyńskiego.

¹²¹ *Verhandlungen des Gesamtparteitages der Sozialdemokratie in Österreich abgehalten zu Brünn vom 24. bis 29. September 1899*, Wien 1899, s. 92—93.

¹²² Tamże, s. 84—85.

¹²³ Tamże, s. 108.

nej¹²⁴. Stwierdza wszakże z naciskiem, że polscy socjaldemokraci w Galicji nie wstawili do swego programu hasła niepodległości, hasła państwa polskiego¹²⁵. Udowadnia, że dążenie do wyzwolenia spod ucisku narodowego, do równouprawnienia narodów, jest jednym z przejawów ruchu demokratycznego, jego urzeczywistnienie zależy więc od realizacji czołowego postulatu tego ruchu — powszechnego prawa głosowania, z kolei tylko to prawo zdolne jest zahamować odśrodkowe tendencje ruchów narodowych, scementować jedność wielonarodowego państwa austriackiego, jak scementowało jedność Niemiec bismarkowskich. Lecz jedność państwa wielonarodowego opierać się może tylko na strukturze federacyjnej, na autonomii¹²⁶. Daszyński i jego towarzysze ostrze walki narodowo-wyzwoleńczej kierowali przeciwko caratowi, ewentualnie także przeciw Prusom, ale nie Austrii¹²⁷, co więcej zgodnie z tezą Limanowskiego, którego autorytet rósł w miarę osłabienia nurtu internacjonalistycznego w socjalistycznym ruchu galicyjskim, skłonni byli widzieć w niej polityczne oparcie, wobec jej rywalizacji z Rosją carską¹²⁸. W ten sposób godził Daszyński, wspólne z PPS dążenie niepodległościowe z programem narodowym S. D. Austrii, zawężonym do równouprawnienia obywatelskiego i możliwości rozwoju kultury narodowej. Domagając się równouprawnienia Ukraińców galicyjskich w życiu politycznym i kulturalnym kraju, kwestionował słuszność ich aspiracji niepodległościowych, traktując ludność ukraińską jako mniejszość narodową w polskiej, jego zdaniem, Galicji.

Uchwały powzięte w Brnie zapoczątkowały rewizję programu hainfeldzkiego. Przygotowywała ją wyłoniona na kongresie w 1899 r. komisja programowa z udziałem Daszyńskiego. Nowy program zadokumentuje zejście S. D. Austrii (a wraz z nią także S. D. Galicji) z marksistowskich pozycji. Uzewnętrznili on i podsumuje zmiany, które od dłuższego czasu odbywały się w linii politycznej partii. Świadczy o nich dotychczasowa ewolucja stosunku do państwa, parlamentaryzmu, walki klasowej, przede wszystkim strajkowej, zacieranie kierowniczej roli partii wobec organizacji masowych, wreszcie przyjęcie nowego programu w kwestii narodowej. W taktyce socjaldemokracji proces ten się ujawnił w zmienionym stosunku do innych partii.

Poszły w niepamięć uchwały hainfeldzkie i uchwały I, II i III kongresu krajowego, uznające politykę bloków politycznych ze stronnictwami burżuazyjnymi za niedopuszczalną dla partii robotniczej. W 1899 r. VI kongres PPSD z inicjatywy Daszyńskiego i Mokłowskiego wystąpił z projektem stworzenia bloku politycznego skierowanego przeciwko „szlachetczyźnie“. Punktem wyjścia miała być walka z nadużyciami wyborczymi, w dalszej perspektywie realizacja programu reform demokratycznych, podniesienie kraju pod względem gospodarczym poprzez „rozwój nowoczesnego kapitalizmu europejskiego i u nas przy równoczesnym korzystaniu z jego doświadczeń“ — jak stwierdzał Daszyński przemilczając, że

¹²⁴ „Naprzód“ nr 41 z 14 października 1897, w odpowiedzi Gérault-Richardowi.

¹²⁵ *Verhandlungen des VI. österr. sozialdem. Parteitagcs abgehalten zu Wien vom 6. bis einschl. 12. Junia 1897*, Wien 1897, s. 99.

¹²⁶ *Verhandlungen des Gesamtparteitagcs der Sozialdem. in Österreich abgehalten zu Brünn*, Wien 1899, s. 84.

¹²⁷ *Österreich im Gedächtnissjahre der Revolution. Rede von Ignacy Daszyński, gehalten in der Reichsratssitzung vom 29. März 1898*, Wien 1898, s. 5—7.

¹²⁸ F. Daszyński (Śl az), *Pcd pręgiem! Szoręka w wigilię Bożego Narodzenia*, Genewa 1889, s. 23—24, oraz I. Daszyński, *Pamiętniki t. I*, s. 43.

dalszy rozwój stosunków kapitalistycznych wypierając pozostałości feudalne niósł ze sobą nowe zależności i nowe formy eksploatacji¹²⁹. Blok ten miał być tak szeroko zakrojony, że sięgał demokratów, a nawet ich prawego skrzydła — narodowych demokratów i nac-demów ukraińskich¹³⁰. Problem władzy rozstrzygał w interesie burżuazji, a wywłaszczenie środków produkcji zawęził do stanu posiadania kapitału obcego¹³¹.

Partia powołana do życia jako oręż walki klasowej proletariatu przekształcała się w czołowego reprezentanta postępowej opozycji parlamentarnej¹³².

Валентина Найдус

РАБОЧЕЕ ДВИЖЕНИЕ В ГАЛИЦИИ 1890—1900

В начале 90-тых годов рабочее движение в Галиции вошло в новую стадию своего развития. Свидетельствовали об этом многотысячные первомайские митинги, экономические забастовки. На волне массового рабочего движения организуется социалистическая партия. Была она создана как составная часть с.-д. Австрии на базе гайнфельдской программы. В организационном периоде (от 1890 до 1892) ведущую роль играли редакционные комитеты социалистических газет. I партийный конгресс (1892) создал новые руководящие инстанции — агитационные комитеты Западной и Восточной Германии. Связь с местными товарищами поручил доверенным лицам, опираясь вместо низовых партийных организаций на массовые рабочие просветительные общества т. н. „Силы” и первые профсоюзы.

В 1897 г. создан был общекраевой партийный центр: Партийное Правление и его Исполнительный Комитет. В 1894 г. удалось легализовать массовое политическое товарищество „Пролетариат”. Принудительные цеховые организации подмастерьев — теряют свое значение. Сходят на второстепенные позиции культурно-просветительные товарищества. Ведущей организацией становятся профсоюзы, которые в Австрии считались социалдемократическими, строились по принципу интернационализма и централизма. Однако развитие фондов социального страхования (принятых ими у своих предшественников — Общества взаимопомощи подмастерьев) — тяготеет на основной функции профсоюзов — организации экономической борьбы. Руководство профсоюзов стремится разрешать конфликты путем переговоров и задержать развитие стихийного ста-

¹²⁹ I. Daszyński, *Szlachetczyzna a odrodzenie Galicji*, Lwów 1899, s. 73. Tenże, *Pamiętniki* t. I, s. 144, „Naprzód” nr 2 z 12 stycznia 1899.

¹³⁰ AZHP, Korespondencja Daszyńskiego 70.II, list Cyryla Trylowskiego z 5 października 1900.

¹³¹ „Gazeta Wyborcza” nr 10 z 5 grudnia 1900.

¹³² W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji, 1896—1906* t. II, Kraków 1907, s. 93 pisze o Daszyńskim: „...w najważniejszej swej pracy publicystycznej (*Szlachetczyzna a odrodzenie Galicji*, Lwów 1899) postawił dla Galicji program, który w r. 1900 nawet Romanowiczowi wydawał się ubogi” (Tadeusz Romanowicz, przywódca demokratów, liberalny polityk galicyjski).

чечного движения при помощи т. н. забастовочного устава. Эта тактика развивается в отсталой стране, сдавленной феодальными пережитками, при слабости фронта борьбы труда против капитала, типичного для капитализма.

В процессе формирования социальной демократии в Галиции идет борьба за национальный или территориально-интернациональный характер партии. Территориальная организация соответствует многонациональному составу рабочего класса Галиции, национальная — стремлению к объединению польского рабочего движения на территории всей Польши. Хотя на первом этапе победил интернационалистический организационный принцип, все же сделаны были серьезные уступки национальному принципу; этот компромисс проявился как в галицийской практике, так и в форме декларации на всеавстрийских и международных конгрессах. В 1896 г. в партийном строительстве побеждал национальный организационный принцип. СД в Галиции в 1897 г. принимает название Польской Социально-Демократической Партии Галиции и Силезии (ППСД). В результате преобразования с.-д. Галиции в польскую партию была основана самостоятельная Украинская Социально-Демократическая Партия (УПСД), в которую вошло левое крыло радикалов после раскола в этой массовой крестьянской партии (1899).

Эволюция организационных принципов проходила в неразрывной связи с эволюцией взглядов на национальный вопрос. ППСД выступила как поборник независимости Польши, но перспектива ее реализации была так далека, что это ей не помешало одобрить программу австрийской партии, в национальном вопросе исходящую из принципа единства Австрии. Это разногласие устранял тезис, что освободительную борьбу надо концентрировать против главного врага — царизма, используя противоречия между захватчиками и возможностями, которые предоставлял конституционный строй Австрии.

Кроме национального вопроса решающую роль в партийной жизни с.-д. в Галиции играл крестьянский вопрос. Он не сходил с повестки дня краевых конгрессов. Убеждение, что для партии необходимо вести агитационную организационную работу в деревне, укрепилось с моментом введения в 1896 г. V курии — всеобщего избирательного права — с ее огромными избирательными округами, в которых решающую роль были призваны сыграть крестьяне. В ППСД велась борьба между приверженцами аграрной программы и ее противниками, которые не замечали специфики партийных задач в деревне. В партийной практике победил подход к работе на селе как составной части избирательной компании. Несмотря на то, что при таком подходе партийная пропаганда в деревне не могла иметь систематического характера, несмотря на отсутствие аграрной программы, ППСД имела некоторое влияние на крестьянскую бедноту, особенно в подкраковской деревне. УПСД приобрела в бедноте украинской деревни свою основную опору.

Борьба за всеобщее избирательное право являлась наиболее популярной политической кампанией. Особенно интенсивной становится она с 1893 г. под влиянием всеобщей политической забастовки в Бельгии и ее завоеваний. Частичная реформа избирательного права в Австрии поставила избирательную кампанию и парламентскую практику в центр внимания партии. Это привело к усилению пошибилистских, реформистских тенденций в тактике руководства. В то же время массовые политические кампании, какими являлись очередные выборы и борьба за всеобщее избирательное право, расширяют влияние социальной демократии, а парламентская тактика ее представителей выдвигает ее в первые ряды прогрессивной оппозиции в Государственном Совете (реакцион-

ная избирательная система закрывает социальным демократам доступ в львовский сейм).

На исходе XIX в. руководство ППСД старается провести в жизнь, впрочем без осягаемых результатов, идею широкого антифеодального фронта с участием либеральных буржуазных группировок, а тем самым своими тактическими указаниями перечеркивает принцип провозглашенный в гайнфельдской программе и подтвержденный в решениях трех первых краевых конгрессов, что рабочая партия не заключает политических блоков и соглашений с буржуазными группировками. Одновременно эволюционировали взгляды ППСД на классовую, особенно стачечную борьбу, на характер и роль государства, на парламентаризм, соотношение партии и массовых организаций. Специальная комиссия, избранная на Бернском конгрессе (1899), приступила к выработке новой партийной программы, которая выявит отход с.-д. Австрии, а вместе с ней и ППСД, с марксистских позиций.

Walenty na Najdus

LE MOUVEMENT OUVRIER EN GALICIE PENDANT LES ANNÉES 1890—1900

Au début de la dernière décennie du XIX^e siècle, le mouvement ouvrier en Galicie entre dans une nouvelle phase de développement. En témoignent les célébrations du 1^{er} Mai, les grèves économiques, la popularité de l'idée de grève politique générale. Sur la vague du mouvement des masses s'organise le parti socialiste. Il naît comme une section de la social-démocratie autrichienne, sur la base du programme de Hainfeld. Pendant la période d'organisation (1890—1892), les fonctions de direction du parti sont assurées par les comités de rédaction des journaux socialistes. Le 1^{er} congrès (1892) élit de nouveaux organes dirigeants, les comités d'agitation de la Galicie Occidentale et Orientale; le lien avec la base est assuré par des hommes de confiance et les chaînons de base qui manquent sont remplacés par les organisations ouvrières de masse „éducatrices”, les „Forces” — les premiers syndicats professionnels. Des autorités de parti pour l'ensemble du pays sont créées en 1897 sous forme de Direction du Parti et de Comité Exécutif. Les organisations de base s'élargissent. En 1894, naît l'association politique de masse „Le Proletariat”. Les organisations obligatoires de compagnons existant auprès des corps des maîtres des corporations, perdent leur importance. Les organisations „éducatrices” passent à l'arrière-plan, les syndicats professionnels, traités comme sociaux-démocrates, deviennent l'organisation principale. Dans leur structure prévaut le principe de l'internationalisme et du centralisme. Cependant, les fonctions d'assurance et d'entraide très développées, héritées des prédécesseurs (de sociétés de secours mutuel), pèsent sur la tâche fondamentale des syndicats — l'organisation de la lutte économique. La direction des associations professionnelles s'efforce de limiter à la négociation ce qu'on appelait les actions pour les salaires, et de freiner le mouvement spontané de grève à l'aide des règlements sur la grève. Cette tactique a pour origine la faiblesse du front de lutte typique pour le capitalisme dans un pays arriéré, étouffé par les restes du féodalisme.

Au cours de la formation de la social-démocratie galicienne, se déroule une lutte pour décider du caractère national ou international-territorial du nouveau parti. Un argument en faveur de l'organisation territoriale est le caractère multinational de la classe ouvrière galicienne, tandis qu'en faveur de l'organisation nationale est l'aspiration à unifier le mouvement ouvrier polonais des trois provinces annexées. Bien que dans une première phase ce soit le principe organisatoire internationaliste qui l'emporte, on commence à faire des concessions importantes au principe national, dans la pratique de l'action dans le pays ainsi que dans des déclarations aux congrès autrichiens et internationaux. Enfin en 1896, la structure organisatoire nationale prend le dessus dans la social-démocratie autrichienne, et par conséquent dans la social-démocratie galicienne aussi, qui en 1897 se donne le nom de Parti Social-Démocrate Polonais de Galicie et de Silésie. Une conséquence de la transformation de la social-démocratie galicienne en parti national-polonais, est la fondation d'un parti ukrainien séparé, que vient renforcer la gauche des radicaux après la scission de ce parti paysan de masse (1899).

L'évolution des principes organisationnels se déroule en rapport étroit avec les conceptions de la question nationale. La social-démocratie galicienne se présente comme défenseur de l'indépendance de la Pologne, mais elle la traite comme une perspective si éloignée, qu'elle n'en est pas empêchée d'approuver le programme national du parti autrichien, fondé, dans son principe même, sur l'unité de l'Autriche. Cette duplicité d'attitude est réconciliée par la thèse selon laquelle il faudrait concentrer la lutte de libération contre l'opresseur le plus brutal — l'empire du tsar, en profitant des contradictions qui se dessinent entre les puissances conquérantes et des possibilités qu'offre le système constitutionnel dans son propre territoire.

Outre la question nationale, la question paysanne occupe une place de premier plan dans la vie du Parti Polonais Social-Démocrate; elle ne cesse d'être à l'ordre du jour des congrès de Galicie. La nécessité du travail d'agitation et d'organisation dans les campagnes se pose dans toute son étendue devant le parti au moment où, en 1896, est introduite la V^e curie, celle du suffrage universel, avec ses vastes circonscriptions électorales, dans lesquelles c'est l'attitude des masses paysannes qui va décider du résultat du vote. Dans le PPSD se déroule une lutte entre les partisans d'un programme agraire et ses adversaires, qui ne voient pas le caractère spécifique des tâches du parti dans les campagnes. En pratique, ce qui prévaut, c'est la tendance à traiter le travail parmi les paysans comme une partie intégrante de la campagne électorale. Malgré le manque de système, inévitable avec une attitude pareille, malgré l'absence d'un programme agraire, le PPSD gagne certaines positions dans les campagnes, surtout autour de Cracovie, et le Parti Ukrainien Social-Démocrate obtient son soutien principal dans les campagnes ukrainiennes, surtout en Podolie.

La lutte pour le suffrage universel est une des campagnes politiques les plus populaires en Galicie. Elle atteint une intensité particulière à partir de 1893, sous l'influence de la grève politique de masse en Belgique et de sa conclusion victorieuse. La réforme électorale partielle de 1896 place la campagne électorale et les travaux du groupe parlementaire au centre de l'attention du parti. Cela renforce la tendance au possibilisme, au réformisme dans la ligne politique de la direction. En même temps, les campagnes politiques de masse que constituent tour à tour les différentes élections, la vaste action pour le suffrage universel augmentent l'influence de la social-démocratie, et sa tactique parlementaire pass

au premier plan dans l'opposition progressiste au Reichsrat (le règlement électoral réactionnaire ferme au sociaux-démocrates la porte de la Diète de Lwów). A la fin du XIX^e siècle, la direction du PPSD lance, sans beaucoup de succès d'ailleurs, la conception d'un large front anti-féodal avec la participation des groupes libéraux bourgeois, en éliminant par là de sa ligne tactique le principe adopté par le programme de Hainfeld et solennellement réaffirmé dans les résolutions des trois premiers congrès de Galicie, selon lequel le parti ouvrier ne devait former aucun bloc politique avec des groupes bourgeois. En même temps se déroule une évolution considérable des conceptions de la lutte des classes, surtout de la lutte par la grève, du caractère et du rôle de l'état, du parlementarisme, du rapport du parti avec les organisations de masse. La commission élue au congrès de Brno élabore un nouveau programme du parti, qui documente l'éloignement de la social-démocratie autrichienne, et avec elle du PPSD, des positions marxistes.